

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Wszystkie ogłoszenia i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Goering żądał wysłania 80 tysięcy żołnierzy do Hiszpanii

Cyniczna farsa międzynarodowa

Rząd hiszpański o nowych posilkach niemieckich i włoskich dla gen. Franco

Walencja, 15. 2. PAT. Agencja telegraficzna rządu w Walencji podaje: W niedzielę odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym ministrowie zdali sprawę z sytuacji, jaką zastali w Almeria, w związku z czym wydano zarządzenia o pomocy dla uchodźców z Malagi.

Po tym posiedzeniu minister spraw zagr. Alvarez del Vayo wygłosił przez radio przemówienie, skierowane do wszystkich Hiszpanów i wzywające do bezwzględnej dyscypliny w celu osiągnięcia zwycięstwa. Minister oświadczył m. in.: w miesiącu lipcu Niemcy i Włochy zwlekali z podpisaniem układu o nieinterwencji aż do nadejścia do portów Vigo i Kadyks ostatnich transportów materiału wojennego w ilości, zdaniem ich niezbędnej, dla uzyskania zwycięstwa. Po nadejściu ostatniego samolotu państwa te podpisały układ. Nie uwzględnili one jednak w swych rachubach bohaterstwa narodu hiszpańskiego, sprowadzając wszystko do ilości materiału wojennego. Opór Madrytu wykazał im, że walka w Hiszpanii, to nie walka maszyn i że potrzeba ludzi. Premier Goering w czasie swej wizyty w Rzymie domagał się wysłania 80.000 żołnierzy. Zdawano sobie sprawę z tego, że wobec dziesiątkowania kadr powstańczych jedynie nadejście kilku dywizji niemieckich i włoskich mogłoby uwolnić powstańców od pewnej klęski. Posługując się tą samą taktyką, co w lipcu r. ubiegłego i korzystając z pomocy swego wasala, Portugalii, przy sabotowaniu wysiłków komitetu nieinterwencji, wspomniane państwa wysadzają w Hiszpanii na ład oddziały niemieckie i włoskie w liczbie koniecznej dla pokrycia raz jeszcze zapotrzebowania obozu powstańczego. Wobec tej wyraźnej gry, mającej na celu opóźnienie podpisania układu o kontroli, dziwnym jest, iż rządy demokracji zachodnich pozwalają po doświadczeniu lipcowym na tę cyniczną farsę międzynarodową. Nie straciłem jednak wiary w demokracje Francji i Anglii, wiem że ich stanowiskiem kieruje pragnienie pokoju, lecz

wobec codziennych wyraźnych dowodów, co stwierdził również korespondent Reutera w Maladze, m. in., że port w Maladze otoczony jest kordonem agentów dla ułatwienia wylądowania tysięcy Włochów, sprowadzonych na włoskim okręcie wojennym, zadają sobie pytanie, czy fakty te nadal będą ignorowane przez mocarstwa.

Czy czekać się będzie na wylądowanie ostatniego żołnierza niemieckiego i włoskiego według obliczeń niemieckiego sztabu generalnego w Burgos, aby nadać okupacji niemiecko-włoskiej w Hiszpanii międzynarodową sankcję prawną? Sposób, w jaki były generał powstańczy zakomunikował swemu szefowi Mussolinemu o upadku Malagi unocznia raz jeszcze

Hołd pamięci Ozjasza Thona

KRAKÓW, 16 lutego.

Podczas przerwy w obradach XVIII Konferencji Krajowej Org. Syjońskiej Małopolski zachodniej i Śląska udała się na cmentarz żydowski specjalna delegacja Konferencji z prezesem Egzekutywy Dr Chaimem Hilfsteinem na czele, która na grobie nieodżałowanego Przywódcy złożyła wspólny wieniec z białych hiacintów, opatrzony wstęgą z napisem: „Przywódcy — XVIII Konferencja“.

W czasie uroczystego złożenia wieńca obecna była najbliższa Rodzina bhp. Dra Ozjasza Thona, oraz przybyły z Warszawy siostrzeniec, inż. J. Thon, dyrektor polsko-palestyńskiej Izby handlowej.

„narodowy charakter ruchu buntowniczego“. Podczas gdy nikt o zdrowych zmysłach, według własnych słów Edena, nie wierzy już w legendę o bolszewizacji Hiszpanii, kierowanej przez Moskwę, podczas gdy naród hiszpański podpisał się całkowicie pod słowami swego prezydenta Azany, iż wolna od wszelkich wpływów obcych Hiszpania nada sobie sama taki ustroj, jakiego zapragnie suwerenna wola większości Hiszpanów, to Malaga oddana zostanie na usługi Mussoliniego przez wykonawców rozkazów Berlina i Rzymu.

Ciągłe bombardowanie Walencji

Walencja, 15. 2. PAT. W niedzielę o g. 22 m. 15 rozległ się szereg detonacji, które poprzedził świst pocisków przelatujących nad domami w centrum miasta. Na odgłos syren ludność zaczęła się chować. Pociski te padały z krążownika powstańczego który temu odpowiedziały natychmiast baterie rządowe. Krążownik dał około 30 strzałów. Akcja trwała więcej, niż kwadrans, o godz. 23 nie można było jeszcze dowiedzieć się, gdzie padły pociski.

Walencja, 15. 2. PAT. Około północy okręty powstańcze bombardowały miasto. Wiele pocisków padło w centrum Walencji. Liczba ofiar na razie nie jest znana.

Ważnie wśród wojsk rządowych

Avila., 15. 2. PAT. Korespondent Havasa donosi, że na froncie madryckim po stronie powstańców słyszano w sobotę i niedzielę rano strzelaninę z centrum miasta. Z tego wnioskuje, iż wśród oddziałów rządowych wybuchły zaburzenia. Według informacji uzyskanych od zbiegów ważnie

wśród wojsk rządowych od czasu zajęcia Malagi znacznie powiększyły się.

Drogi pokryte trupami

Sewilla, 15. 2. PAT. Gen Queipo de Llano w przemówieniu radiowym oświadczył: Przybywam z Malagi pod wrażeniem, które na długo pozostanie w mej pamięci: Drogi prowincji Malaga pokryte są trupami mężczyzn, kobiet i dzieci w stanie rozkładu. Mówiąc o operacjach wojennych, generał oświadczył: Wojska nieprzyjacielskie sądzą, że zatrzymały nasz marsz na Motril, mnie jednak nie interesuje obecnie posuwanie się w kierunku Almeria. Miasto to zostanie zdobyte tak jak Malaga, z tą samą łatwością lecz nastąpi to w chwili, gdy to postanowimy.

W walce ze szpiegostwem

Walencja, 15. 2. PAT. Minister sprawiedliwości wydał dekret ustalający wysokość kar za szpiegostwo na rzecz wrogów republiki i państw obcych. Dekret przewiduje karę od 12 lat zamknięcia w obozie koncentracyjnym aż do kary śmierci.

Goering w Polsce

Warszawa, 15. 2. (Sin). Dziś przyjeżdża do Polski prezes rady ministrów Prus oraz wielki łowczy, Trzeciej Rzeszy Herman Goering.

Warszawa, 15. 2. (Sin) Prasa niemiecka kategorycznie zaprzecza pogłoskom o rzekomym planie wstąpienia Gdańska do Niemiec. PAT. powtarza to zaprzeczenie prasy niemieckiej,

JARMARK

WYSPRZEDAŻOWY

Juliusz Nacht, Kraków, Stradom 5

Oto kilka cen dla przykładu:

150 torebek damskich, wysortowanych . . .	1.50
400 reform jedwabnych charmeuse (tylko po jednej parze numer 5—)	2.95
850 par ponczoch dalekocyf, czysto wlnianych czarnych do lat 4-ech	0.50
400 koezul męskich jedwabnych (sam. 12.—)	7.90
500 swetrów modelowych	9.50 i 6.90

Z D N I A

Po Konferencji

KRAKÓW, 16 lutego.

Idea ogólnego syjonizmu, która tutaj w Krakowie przeżyła swoje wzloty i — chwilowe załamania — przeżyła znowu w Krakowie swój dzień tryumfu. XVIII. Konferencja Krajowa Organizacji Syjońskiej Małopolski zachodniej i Śląska była wielkim tryumfem idei silnego, skonsolidowanego i świadomego swych celów ogólnego syjonizmu, toteż zapisana będzie w dziejach ruchu syjońskiego naszej dzielnicy jako wielkie osiągnięcie w życiowym pochodzie ideału syjońskiego wśród żydowskiego społeczeństwa.

Dla tego, kto miał sposobność czytać ostatnio periodyczną prasę syjonistyczną w naszej dzielnicy, nie było tajemnicą, że w obozie ogólnosyjonistycznym na naszym terenie zarysowały się dwa kierunki ideowe, różniące się raczej w kwestiach taktyki i ustosunkowania się do pewnych problemów natury ściśle organizacyjnej, aniżeli w sprawach zasadniczych i ideowych. Konferencję krajową poprzedziła chwilami dość namiętna polemika, nie zawsze może prowadzona we właściwym tonie, ale zawsze wypływająca z głębokiej i żarliwej wiary w słuszność broniących poglądów, zawsze owiana tym samym gorącym patriotyzmem syjonistycznym. Echem tej polemiki były też pierwsze akordy konferencji, które z godziny na godzinę stawały się coraz bardziej przytłumione w miarę, jak wyjaśniały się początkowe nieporozumienia, i gdy obie strony doszły do przekonania, że zachodzące pomiędzy nimi różnice nie wykluczają zupełnie możliwości zgodnej współpracy. Toteż już w atmosferze całkowitej harmonii i zgody, wśród spontanicznego wybuchu prawdziwego entuzjazmu syjonistycznego, mogła komisja porozumiewawcza, obradująca już od kilku dni, obwieścić fakt osiągnięcia zupełnego porozumienia.

Zawarty kompromis był zasługą nietylko wielkiego taktu i talentu mediacyjnego inicjatorów akcji porozumiewawczej, ale też był rezultatem głębokiego poczucia odpowiedzialności i patriotyzmu syjonistycznego, jakie okazały obie strony.

Ogólny syjonizm wyszedł z XVIII. Konferencji wzmocniony i skonsolidowany — to nie ulega wątpliwości. Ten pozytywny rezultat Konferencji wykracza daleko poza ramy regionalnego sukcesu myśli syjonistycznej. Wzmocnienie na naszym terenie Związku Światowego Ogólnych Syjonistów będzie miało niewątpliwie głęboki wpływ na podniesienie osłabionego prestiżu ogólnego syjonizmu także w skali światowej, co zapewne znajdzie konkretny wyraz w układzie sił na najbliższym Kongresie Syjonistycznym i w przyszłym Kierownictwie Światowej Organizacji Syjonistycznej. Daleko jeszcze syjonizmowi niefrakcyjnemu do odzyskania zupełnej hegemonii i dominującej roli w ruchu syjońskim, która to rola należy mu się z tytułu świetnej tradycji, największych ofiar i najaktywniejszej pracy. Ale niewątpliwie pomysłny rezultat konferencji krakowskiej i lwowskiej (konferencja warszawska została w ostatniej chwili odroczone) jest poważnym krokiem naprzód na drodze do ostatecznego zwycięstwa ogólnego syjonizmu.

Nowa Egzekutywa Organizacji Syjońskiej naszej dzielnicy, na czele której stoi nadal dotychczasowy jej prezes tow. dr. Chaim Hilfstein, skupia w swym gronie najwytrawniejszych, najbardziej doświadczonych i oddanych działaczy syjonistycznych. Egzekutywa ta daje rękojmię gorliwej, twórczej i owocnej pracy dla dobra ideału syjońskiego. W tej pracy, wśród ciężkich warunków naszego dzisiejszego życia, ogół syjonistyczny życzy nowej Egzekutywie dużo sił, wytrwania, hartu i — pełnego sukcesu. Chizku w'imcu!

Gorszące metody

Wiadomość o napadzie betarowców na gmach Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, zdemolowaniu lokali biurowych, blokadzie części gmachu i poranieniu kilku urzędników wywołać musi wrażenie nad wyraz przykre w całym obo-

zie syjonistycznym bez różnicy odcieni ideowych. Jeśli uprzytomnimy sobie, że nie dalej jak dwa tygodnie temu ofiarą podobnego najścia betarowców padła ekspozytura warszawska Agencji Żydowskiej — Centralny Wydział Palestyński — (mimo wszystko wierzyć się nie chce doniesieniom prasy endeckiej, usiłującej połączyć tajemniczą próbę podpalenia biura Wydziału Palestyńskiego z tamtym napadem) — to dojdziemy niewątpliwie do przekonania, że jest pewna metoda w tym szaleństwie, metoda, która musi być jak najostrzej napiętnowana bez względu na taki czy inny stosunek do rewizjonizmu i Nowej Organizacji Syjonistycznej.

Takie metody walki są w naszym obozie niedopuszczalne, choćby się nawet merytorycznie miało częściowo rację, — jak ją w tym wypadku mają rewizjoniści, domagający się przydziału certyfikatów. Uważamy, że żaden Żyd stojący na gruncie ideologii palestyńskiej, nie powinien być pozbawiony prawa otrzymywania certyfikatów. Jeśli pewien określony kontyngent certyfikatów przynajmniej się nawet Agudzie, stojącej również poza obozem Agencji Żydowskiej, to należy się certyfikaty również rewizjonistom, przynajmniej tym, których patriotyzm syjonistyczny i „nastawienie“ chaluco- we nie budzą zastrzeżeń. Niewątpliwie, naczelne instancje N.O.S. nie są bez winy, skoro niejednokrotnie słyszało się oświadczenia zapowiadające próbę starania się u władz palestyńskich o certyfikaty poza plecami Agencji Żydowskiej. Takie stanowisko, podrywające autorytet Agencji, uznanej przez mandat jako oficjalne przedstawicielstwo narodu żydowskie-



go, powołane do współpracy z władzą mandatową, było oczywiście niedopuszczalne z punktu widzenia ogólnych interesów narodowych. Ale wyciąganie ostatecznej konsekwencji i pozbawianie ryczałtem organizacji Betar prawa korzystania z przydziału certyfikatów było może zbyt ostrą represją w stosunku do syjonistów — rozłamu, ale bądź co bądź — syjonistów!

Jeśli więc rozgorzyczenie betarowców jest do pewnego stopnia zrozumiałe (tylko do pewnego stopnia, bo indywidualne prośby o certyfikaty mogą betarowcy wnosić do urzędów palestyńskich), to absolutnie nie mogą być tolerowane u nas tego rodzaju metody walki, których użyto ostatnio czy to w Jerozolimie czy w Warszawie. Metody pięści, mełdy tłumnego najścia, blokady, bicia i demolowania — nie przyczynią się wcale do podniesienia naszego samopoczucia narodowego z tej racji, że oto już jesteśmy społeczeństwem... „normalnym“. Są to metody gorszące, a z punktu widzenia naszej obecnej sytuacji w Palestynie i w gólu, kiedy „ktoś trzeci“ zaciera ręce z szatańskiej radości, wprost karygodne, bez względu na to, czy stosują ją rewizjoniści — na znak protestu przeciw uzasadnionemu monopolowi Agencji Żydowskiej w zakresie rozdziału certyfikatów, czy uciekają się do nich członkowie lewicy, napadając na robotników rewizjonistycznych w obronie nierównie mniej uzasadnionego „monopolu“ histadrutowych biur pośrednictwa pracy, — jak to miało miejsce przed paru dniami w Tel Awiwie. Jeśli tego rodzaju gorszące metody stosowane są przez gorących zwolenników ideologii Państwa Żydowskiego, to tym bardziej ubolewać należy, że to stale podkreślanie ideologii państwowej nie idzie w parze z należytyim poczuciem odpowiedzialności i z my-

ślu państwowego, któryby nakazywał głębsze poszanowanie dla oficjalnych instytucji naszego „państwa żydowskiego w drodze“, bez względu na to, w czyich rękach spoczywa dziś ster jego rządów.

Obosieczna broń

P. wicemarszałek sejmu Miedziński zachnął się z oburzeniem na autora artykułu w „Robotniku“, który pozwolił sobie sięgnąć do archiwów i wydobyć na światło dzienne ostre potępienie antysemityzmu na łamach „Gazety Polskiej“ z roku 1932. Redaktor naczelny organu rządowego zaprzeczył, jakoby był autorem owego artykułu zatytułowanego „Czciociele diabła“, występującego przeciw demagogii antysemitycznej. Skoro więc dziś występuje z antysemityzmem, nie popelnia żadnej niekonsekwencji.

Autor artykułu w „Robotniku“ lojalnie stwierdził omyłkę. To nie wystarczyło jednak p. wicemarszałkowi, który zarzut wystąpienia kiedyś przeciwko antysemityzmowi uważa widocznie za tego rodzaju „zniewagę“, że wraca obszernie do tej sprawy, autorowi wzmianki w „Robotniku“ zarzuca tupet i kręctwo, po czym już w dłuższym wywodzie wypowiada swoje własne credo o sprawie żydowskiej, — tym razem, by nie było już najmniejszej wątpliwości, że był zawsze konsekwentnym antysemitą. Wierzmy mu na słowo.

Ma po stokroć rację p. Miedziński, gdy zwalcza chorobliwą teorię endecką o rzekomej „uszechpotędze“ żydowskiej, która jakoby wywierała zawsze decydujący wpływ na wszystkie sprawy tego świata, w szczególności zaś na sprawy polskie. P. Miedziński słusznie walczy z tym endeckim kompleksem mniejszej wartości, przypisującym Żydom i inicjatywę powstań narodowych i bohaterkich walk o niepodległość Polski. Inna rzecz, że zarówno w powstańcach, jak i w walkach o niepodległość Żydzi polscy brali czynny udział, o czym już p. wicemarszałek Miedziński niestety nie wspominał, choć przecież w szeregach legionowych często się z Żydami spotykał. O udziale zaś Żydów w powstaniu listopadowym mógłby się dowiedzieć chociażby z przepięknego odczytu Marszałka Piłsudskiego o tymże powstaniu.

Natomiast po tym polemicznym wypadku przeciw endecji, mistrz zjadliwej polemiki całkowicie już przejmując stanowisko endeckie, wyrażające się w twierdzeniu, że Żydów w Polsce „jest za dużo“ (podkreślenie p. Miedzińskiego) — i to „grubo za dużo“. Wypadałoby tedy zapytać p. płk. Miedzińskiego, jaką przyjmuje miarę, która decyduje o tym, czy Żydów w danym kraju jest za dużo, czy w sam raz. Kryteria bowiem liczbowe i statystyczne zawodzą stale, jeśli służyć one właśnie mają za obiektywne uzasadnienie teorii antysemitycznych. W Niemczech jest niespełna jeden procent Żydów, osiadłych tam od wieków, i mimo tak nikłego odsetka skierowała się przeciwko nim cała furia hitlerowskiej demagogii żydożerczej. W Hiszpanii jest ich jakiś bardzo minimalny ułamek procentu, a jednak kwatera generała Franca posługuje się często w swej propagandzie zatrutą bronią agitacji żydożerczej. Gdzież więc jest właściwy miernik uzasadniającego stanowiska p. pułkownika Miedzińskiego? Czy gdyby, dajmy na to, był w Polsce zamiast trzech milionów tylko milion Żydów, czy byłby przez to mniejszym antysemitą?

Istota całego nieporozumienia leży w samym ujęciu kwestii przez p. pułk. Miedzińskiego i jego ideowych... przyjaciół z endecji. Nie można twierdzić o jakiegokolwiek grupie obywateli państwa, że ich jest „za dużo“ czy „za mało“, dla wszystkich bowiem musi się znaleźć miejsce, praca i chleb w kraju ojczystym, w którym od niepamiętnych czasów dana grupa obywateli mieszka, któremu od wieków oddawała ofiary krwi i mienia, gdzie spoczywają prochy jej przodków i gdzie mieszczą się trwale pomniki jej kultury. Żydostwo polskie należy tak samo do demograficznej struktury Państwa Polskiego, jak do niej należą inne mniejszości narodowe, i jak np. Polacy należą do struktury demograficznej na Litwie kowieńskiej, na

Łotwie, w Prusach wschodnich i na Śląsku niemieckim, Czechosłowacji czy w Ameryce. Jeśli polityk tej miary i tego autorytetu co p. pułk. Miedziński występuje z tezą, że Żydów w Polsce jest „za dużo“, to chwytą się broni obywatelskiej, podważa bowiem samą zasadę ochrony mniejszości narodowych, co zemścić się może — już się mści — na ludności polskiej w Kowieńszczyźnie, Czechosłowacji i gdzie indziej. Kij ma dwa końce... „Roosevelt, nie Miedziński“ — pocieszał się niedawno w żartobliwym wierszyku popularny poeta satyryczny, to też kilka milionów Polaków w Stanach Zjednoczonych może na razie spać spokojnie. Ale widzieliśmy, że jednak pewne zaniepokojenie rozmiarami nagonki przeciwyżydowskiej w Polsce ogarnęło już elitę umysłową Polonii amerykańskiej, która wystosowała znany apel do młodzieży polskiej w kraju macierzystym. A Polacy amerykańscy apelu swego o poszanowanie prawa w Polsce nie skierowali chyba dla naszych pięknych oczu, ale dlatego, że sami czuli się do pewnego stopnia zagrożeni tą nieprzebiegającą w środkach kampanią, która im szkodzi, która ich na gruncie amerykańskim kompromituje.

Toteż, jeśli teraz p. wicemarszałek Miedziński, nie poprzestając na stwierdzeniu, że Żydów w Polsce jest za dużo i że należy się ich pozbyć, ale nadomiar jeszcze twierdzi, dosłownie, że w likwidowaniu „nadmiaru“ Żydów w Polsce nie krepują Państwa Polskiego „żadne zobowiązania natury moralnej“, bo zdaniem p. Miedzińskiego, nie przysługują nam prawa już nie obywateli, ale nawet — gości(!), to pomijając moralną stronę tak — powiedzmy — po rycersku ujętego zagadnienia, obawiamy się, że tego rodzaju koncepcje są wysoce szkodliwe nie tylko dla idei zgodnego współżycia wszystkich obywateli w Polsce, ale też, że tego rodzaju „koncepcja“ nie będzie z wdzięcznością przyjęta przez 8 milionów emigrantów polskich, rozsiadanych po całym świecie, w mniejszych lub większych skupieniach, i zainteresowanych najbardziej bezpośrednio w tym, by tradycje polskiej tolerancji obowiązywały nie tylko w dawnej ojczyźnie, ale i w miejscach ich obecnego zamieszkania. A jakże p. pułk. Miedziński dochodzić będzie praw swoich rodaków na świecie, jeśli sam głosi u siebie tego rodzaju „teorie?“...

D. I.

Zachwył endecji pod adresem p. Miedzińskiego

Warszawa, 15. 2. Sin. Prasa warszawska nie zajęła się dziś komentowaniem przemówienia p. Miedzińskiego wygłoszonego w klubie dyskusyjnym, ani jego znamiennej artykule w „Gazecie Polskiej“. Natomiast prasa popołudniowa endekująca jak „Wieczór Warszawski“ i „Goniec“ z zachwytem przytaczają jego artykuł i wyrażają mu sympatię. Jak widać z tego, pisma te w najbliższych dniach staną do pomocy p. Miedzińskiemu przy tworzeniu nowego obozu. Ogłoszenie deklaracji ideowej nowego obozu, który wedle p. Miedzińskiego ma być zbawieniem dla Polski, nastąpi we wtorek lub środę.

Program zbrojeń angielskich

Londyn, 15. 2. PAT. „Morning Post“ donosi, że kredyty przeznaczone na zbrojenia morskie w budżecie na r. 1937/38 wyniosą blisko 120 milionów funtów, czyli o 40 milionów więcej, niż było przewidziane w budżecie na rok poprzedni. Program budowy przewiduje rozpoczęcie budowy 3 okrętów liniowych, 6 krążowników, 18 kontrtorpedowców, 6 do 8 łodzi podwodnych, oraz pewną ilość okrętów minowych. Możliwe jest, że rozpoczęta zostanie również budowa lotniskowca.

Obrońca Hauptmana w domu obłąkanych

Nowy Jork, 15. 2. PAT. Edward Reilly, a dwokąt nowojorski, który bezskutecznie bronił Brunona Hauptmana, oskarżonego o zamordowanie synka Lindberga — umieszczony został w tych dniach w szpitalu dla obłąkanych, Po-

Zdrada doprowadziła do upadku Malagi

Hendaye, 15. 2. PAT. Z Barcelony donoszą: Rząd w Walencji jest zdania, iż w upadku Malagi grały rolę specjalne okoliczności, wymagające zbadania i wyciągnięcia konsekwencji. Nawiązując do powyższego, „Solidaridad Obrera“ organ anarchistów w Barcelonie oskarża komendanta sił zbrojnych na froncie w Maladze płk. Villalba o zdradę. Płk. Villalba był poprzednio dowódcą frontu aragońskiego, skąd został odwołany nie tyle dla swej nieudolności ile wobec braku elementarnej dyscypliny jednostek wojennych złożonych głównie z anarchistów. Oczywiście było błędem taktycznym powierzenie mu dowództwa na froncie w Maladze, tym bardziej, że oddziały obrony Malagi były złożone także z elementów anarchistycznych.

Grabież

Walencja, 15. 2. PAT. Agencja telegraficzna rządu w Walencji podaje: przewodniczący rządu baskijskiego przesłał min. spr. zagr. pismo protestacyjne w związku z wyprzedzeniem rodzin baskijskich, zamieszkałych na terytorium, zajętym przez powstańców. W dniu dzisiejszym zmuszono do przejścia przez linię ognia 500 osób, przeważnie kobiet, dzieci i starców. Powstańcy zmusili je do przebycia pieszo wielu kilometrów, zabrawszy im całe mienie do obrączek włącznie. Pismo zwraca się do ministrów, aby wystąpili z protestem u rządów, przeciwko temu faktowi, niegodnemu narodów cywilizowanych.

Salavera de la Reina, 15. 2. PAT. Korespondent Havasa donosi, że kolumny powstańcze dokonały wczoraj gwałtownego skoku, aby znaleźć się w pobliżu Argandy. W godzinach popołudniowych usadowiły się one na wzgórzach, panujących nad tą miejscowością, która obecnie znajduje się już pod ogniem artylerii powstańczej. Wojska musiały zatrzymać się w tym miejscu, aby umocnić zajęty teren, artyleria i lotnictwo biorą w akcji niewielki udział, natomiast czynne są w Vacia Madrid i Chinchon.

Avila, 15. 2. PAT. Korespondent Havasa po-



ARLEN

Patent No. 11003

PLÓTNO PIERWSZORZĘDNEJ
JAKOŚCI NA WYKWINTNĄ
BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ.

Bez apretury
Ogładkiej i lśniącej
powierzchni
Bez moshku
Nie brudzi się
i pierze się łatwo
Zwiększona trwałość tkaniny.

WYRÓB IZMA
Bracia CZECZOWICZKA
A N D B Y C H Ó W

Do nabycia we wszystkich składach biawatnych.

daje: Przez cały dzień wczorajszy artyleria powstańcza na odcinku Escorial gwałtownie ostrzeliwała baterie rządowe oraz koncentrujące się oddziały wojsk rządowych. Odgłosy kanonady słyszane były bardzo daleko.

Wytyczne planu inwestycyjnego

Warszawa, 15. 2. (Sin) W klubie sprawozdawców sejmowych odbyła się konferencja prasowa na której dyrektor Janusz Rakowski z Ministerstwa Skarbu zaznajomił zebranych dziennikarzy z wytycznymi planu inwestycyjnego. Plan dotyczy tylko inwestycji o charakterze ogólnie - gospodarczym. Rysem nowym, odróżniającym go od dotychczasowych jest centralizowanie zamówień inwestycyjnych, a zwłaszcza centralizowanie dyspozycji finansowych, czego dotąd nie było, a to ze względu na szczupłe środki finansowe.

Dyrektor Rakowski przedstawił tablice, które stanowiły podstawę do skonstruowania tego

planu. Ciekawą jest tablica działu elektryfikacyjnego i gazociagowego, na której uwidoczniło się, że jest sieć elektryczna planowana w najbliższej przyszłości, a przede wszystkim linie wysokiego napięcia Mościce, Starachowice, Radom, Warszawa. Elektryfikacja ta ma na celu dostarczenie taniej energii również dla drobnego przemysłu. To co planowano w swoim czasie w niedługim czasie osiągnięte i to za cenę o wiele niższą. Harriman zażądał 95 groszy za kilowat. Nowa sieć elektryczna pozwoli produkować kilowat po 18 groszy.

Nowe „zastosowanie“ strajku okupacyjnego

Nowy Jork, 15. 2. PAT. W miejscowości Excelsior Springs 30-letni Harold Hulen przywiązał się fańcuchem do fotelu w mieszkaniu 20-letniej Florence Hurlbutt i oświadczył jej, że póty się z miejsca nie ruszy, póki ona nie zgodzi się wyjść za niego za mąż. Florence długo próbowała perswazji, a gdy ta nie pomogła i północ minęła, wyniosła się z własnego domu do przyjaciółki.

Prasa amerykańska ogłasza opis powyższego wypadku pod żartobliwym tytułem: „Metoda dobowo oblęd był skutkiem procesu, który przebiegał.“

strajków okupacyjnych czyni w St. Zjednoczonych zastraszające postępy“.

Tajemniczy samolot nad Wiedniem

Wiedeń, 15. 2. PAT. Dziś o godz. 11.30 przed południem pojawił się znowu nad miastem tajemniczy samolot, który dymem kreślił figury w powietrzu (wobec panującego wiatru figury trudne były do odcyfrowania). Są jednak tacy, którzy twierdzą, że samolot podobnie jak za pierwszym razem, nakreślił dymem sierp i młot. Z lotniska w Aspern i z lotniska Wiener - Neustadt wystartowały natychmiast dwie eskadry samolotów pościgowych, lecz tajemniczy samolot szybko oddalił się w kierunku północnym, w dolinę Bisamberg. Zdołano stwierdzić jedynie, że samolot nie posiadał żadnych znaków rozpoznawczych.

Książka Marsz. Śmigłego-Rydza w szkołach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 2. (Sin) Ministerstwo Wyznań Religijnych zaleciło dyrektorom szkół średnich ogólnokształcących i nauczycielom za poznanie się z książką Marszałka Śmigłego-Rydza: „Byście o sile nie zapominali“...

Bilans Banku Polskiego

Warszawa, 15. 2. PAT. W ciągu pierwszej dekady lutego br. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,4 miln. zł do 898,6 miln. zł, stan pieniędzy zagraniczn. i dewiz wzrósł o 1,7 miln. zł do 33,6 miln. zł, zapas polskich monet srebrnych i bilonu, spadł o 1,1 miln. zł do 48,8 miln. zł, natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 21,1 miln. zł do 254,4 miln. zł, obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian zmniejszył się o 18,7 miln. zł, do 980,6 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 35,12 procent, stopa dyskontowa 5 proc. od pożyczek zastawowych 6 proc.

Tajemnicza misja admirała Förstera

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. 2. (Sin) Admirał Förster, który niedawno opuścił stanowisko szefa floty niemieckiej udał się do Tanganiki, dawnej kolonii niemieckiej w Afryce. Förster ma zleconą specjalną tajemniczą misję. Ze względu na wysunięte przez delegację niemiecką żądanie zwrotu kolonii, podróż ta wywołała wielkie zainteresowanie w kołach politycznych.

Rekordowa liczba

Warszawa, 15. 2. (Sin) W roku 1936 osądzono w sądach polskich 1500 spraw o obrazę narodu polskiego.

Odznaczenie filmowców krzyżami zasługi

Warszawa, PAT. Zarządzeniem pana Prezydenta Rzeczypospolitej nadany został złoty krzyż zasługi za zasługi na polu rozwoju polskiego przemysłu filmowego Ryszardowi Stanisławowi Ordynskiemu, prezesowi rady naczelnej przemysłu filmowego w Polsce, przemysłowcom filmowym w Warszawie: Stefanowi Dekierowskiemu, inż. Henrykowi Finkelsteinowi, inż. Zbigniewowi Gniazdowskiemu.

Zarządzeniem prezesa rady ministrów nadany został srebrny krzyż zasługi za zasługi na polu rozwoju polskiego przemysłu filmowego Teofilowi Jaroszowi, mechanikowi-konstruktorowi w Warszawie, Markowi Lihkowowi, przemysłowcowi filmowemu w Warszawie.

Brązowy krzyż zasługi za zasługi na polu pracy zawodowej Stanisławowi Kiemanowi, kierownikowi laboratorium filmowego w Warszawie, Eugeniuszowi Wysockiemu, kinomechanikowi w Warszawie.

Obrady Ententy Bałkańskiej

Ateń, 15. 2. PAT. Dziś rano przybyli z Salonik prem. Stojadinowicz oraz ministrowie Antonescu i Rustu Aras, przyjęci na dworcu przez prem. Metaxasa, członków i reprezentantów władz cywilnych i wojskowych. Spotkanie Metaxasa z przybyłymi nacechowane było wielką serdecznością. Po złożeniu wizyt protokolarnych zapisali się szefowie delegacji w księdze przyjęć pałacu królewskiego. Obrady ententy bałkańskiej rozpoczęła się dziś po południu i trwać będą do czwartku. Po zakończeniu ostatniego posiedzenia zostanie wydany oficjalny komunikat.

Plan parcelacyjny na najbliższy okres

Warszawa, 15. 2. PAT. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 lutego br. o ustaleniu na r. 1937 wykazu imiennego nieruchomości, podlegających przymusowemu wykupowi ustala, że plan parcelacyjny dla gruntów prywatnych, obejmujących następujące obszary w poszczególnych województwach: w woj. poleskim 4 tys. ha, w woj. stanisławowskim 2 tys. ha — został w całości wykonany przez rozparcelowanie niezbędnej dla pokrycia planu ilości gruntów prywatnych, wobec czego nie ma podstaw do poddania przymusowemu wykupowi nieruchomości ziemskich, położonych na terenie wymienionych województw.

Ustalony plan parcelacyjny na r. 1937 dla gruntów prywatnych obejmujący następujące obszary w poszczególnych województwach (w tys. ha). W woj. warszawskim 11, łódzkim 9, kieleckim 6, lubelskim 11,5, białostockim 5, wileńskim 7, nowogrodzkim 7, wołyńskim 8, tarnopolskim 8, lwowskim 7, krakowskim 2,5, poznańskim 20, i pomorskim 12 wykonany został tylko częściowo przez rozparcelowanie, wobec czego niezbędna dla pokrycia planu ilość

gruntów prywatnych ogółem 64 tys. 425 ha zo staje poddana przymusowemu wykupowi. Z ogólnej tej liczby rozparcelowanych zostanie w woj. warszawskim 5593 ha, łódzkim 6058, kieleckim 1503, lubelskim 5644, białostockim 886, wileńskim 1116, nowogrodzkim 2933, wołyńskim 4450, tarnopolskim 4923, lwowskim 3322, krakowskim 776, poznańskim 16951, po morskim 11270 hektarów.

Warszawa, 15. 2. PAT. W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z 12 lutego 1937 r., plan parcelacyjny na rok 1938 obejmuje następujące obszary w nast. województwach: 1) grunty państwowe i państw. Banku Rolnego: w woj. warszawskim 1200 ha, łódzkim 900, kieleckim 1300, lubelskim 4.000, białostockim 1100, nowogrodzkim 50, poleskim 1300, śląskim 150, poznańskim 5000, pomorskim 5000.

2) Grunty prywatne w tysiącach hektarów. w woj. warszawskim 6, łódzkim 5, kieleckim 2, lubelskim 5, białostockim 2, wileńskim 2, nowogrodzkim 2, poleskim 3, wołyńskim 2, tarnopolskim 5, stanisławowskim 2, lwowskim 3, krakowskim 2, poznańskim 25, pomorskim 14.

Nowy prezydent Finlandii

Helsingfors, 15. 2. PAT. Finlandzka agencja telegraficzna donosi:

Prezydentem republiki finlandzkiej na przeciąg 6 lat został wybrany premier Kallio 177 głosami na 300 głosujących. W pierwszym głosowaniu Swinhufvud otrzymał 94 głosy, Kallio 56, Stahlberg 150.

Nowowybrany prezydent Finlandii Kyoesti Kallio liczy 64 lata. Należy on do stronnictwa agrarnego. Z zawodu rolnik, zajmował kilkakrotnie stanowisko premiera oraz teki ministerialne i był przewodniczącym parlamentu.

Był on twórcą reformy agrarnej w Finlandii w r. 1918, która nazywa się „lex Kallio“.

31 górników padło ofiarą katastrofy

Melbourne, 15. 2. PAT. W Wonchaggi (Stan Victoria) w tamtejszej kopalni węgla, z niezbadanych dotąd przyczyn nastąpiła niezwykle sil-

na eksplozja. Skutkiem wybuchu 31 górników zostało zasypanych zwalami węgla. Żadnych oznak życia zasypani nie dają.

U osób prowadzących siedzący tryb życia, cierpiących z tego powodu na zaparcie, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa zażyta rano na czczo powoduje normalne funkcjonowanie żołądka i jelit, pobudza krwiobieg i apetyt, sprzyjając prawidłowej przemianie materii.

Nowy konsul polski w Tel Awiwie objął urządowanie

Tel. Awiw, 15. 2. ŻAT. Nowomianowany konsul polski dr. Tadeusz Piszczakowski przybył do Tel Awiwu i objął urządowanie.

Warszawa, 15. 2. ŻAT. Przed wyjazdem do Palestyny nowomianowany konsul generalny R. P. w Jerozolimie inż. Witold Hulanicki wraz z referentem spraw emigracyjnych w M. S. Z. drem Wagnerem i radcą ministerialnym p. Haftką w towarzystwie inż. Reissa i p. Szafara z Urzędu Palestyńskiego oraz dra Pekera z Hechalucu zwiedzili wczoraj ośrodki chalcucowe „Borochow“ i „Bilu“.

Czertok w drodze do Londynu

Jerozolima, 15. 2. ŻAT. Przed odlotem do Londynu szef departamentu politycznego Agencji Żydowskiej Mojżesz Czertok odbył dłuższą konferencję z zastępcą Wysokiego Komisarza, w toku której omawiano obecną sytuację w Palestynie i różne problemy jiszuwu.

Manewry w okolicach Hebronu

Jerozolima, 15. 2. ŻAT. Oddziały wojska stacjonujące w Hebronie, odbywają obecnie manewry w górach dookoła Hebronu.

Unieważnienie wyroku

Jerozolima, 15. 2. ŻAT. Na skutek polecenia rządu palestyńskiego zwolniono z więzienia Ernesta Dagnera, który w swoim czasie został skazany na 5 lat więzienia za posiadanie rewol-

Na wszelki wypadek

Sztokholm, 15. 2. PAT. Dnia 15 bm. rozpoczęło się tu zebranie przedstawicieli 4 krajów północnych: Szwecji, Norwegii, Danii i Finlandii w celu zbadania zagadnienia pomocy wzajemnej przy dostawie towarów na wypadek nadzwyczajnych przeszkód w handlu międzynarodowym.

Pożar w gmachu Polonii amerykańskiej

Nowy Jork, 15. 2. PAT. W polskim Domu Narodowym w Nowym Jorku, gdzie skupia się życie Polonii tujejszej, wybuchł pożar, który zniszczył klatkę schodową oraz garderoby damskie.

Pożar w gmachu uniwersyteckim we Lwowie

Lwów, 15. 2. PAT. Dziś o godz. 4-tej nad ranem wybuchł pożar w starym gmachu uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Skutkiem wadliwej budowy komina zajął się strop sali 2-go piętra. Przybyła natychmiast na miejsce straż pożarna ugasiła ogień. Wyrządzone przez pożar szkody są nieznaczące.

weru. Biorąc pod uwagę, że rewolwer znaleziono przy nim już po 30 września ub. r., a więc w czasie, gdy nie obowiązywały już ustawy wyjątkowe, sędzia wystosował prośbę do Wysokiego Komisarza o unieważnienie wyroku pięciu lat więzienia.

Jerozolima, 15. 2. ŻAT. Strażnik żydowski Scherman skazany został przez sąd okręgowy w Hajfie na 8 miesięcy więzienia za zranienie w dniu 4 grudnia ub. r. Araba. Oskarżony tłumaczył się, że działał w obronie koniecznej, gdyż Arabowie otoczyli go i obrzucili kamieniami. Karabin jego przypadkowo wystrzelił i kula ugodziła Araba.



Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 16 bm. Na ogół chmurno i mgliście, miejscami drobny opad. Nocą lekki mróz, w ciągu dnia wzrost temperatury aż do odwilży. Słabe wiatry południowo-zachodnie.

40-godzinny tydzień pracy we Francji

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, w lutym.

Ostatnią reformą rządu Leona Bluma, reformą obecnie wprowadzaną w życie, jest 40-to godzinny tydzień pracy. Pociągnie to niezawodnie za sobą nową kalkulację w prze myśle, dla robotników zaś będzie ona czymś wielkim i bogatym w następstwie. W konsekwencji tego posunięcia głównie spodziewać się należy nowych możliwości zarobkowania dla setek tysięcy bezrobotnych. We Francji bezrobocie nie przybrało zbyt groźnych rozmiarów, ale liczba pozbawionych pracy wynosi około pół miliona ludzi. Nowa reforma będzie jednak mogła omalże całkowicie zlikwidować klęskę bezrobocia. Tak np. wprowadzenie 40-to godzinnego tygodnia pracy w kolejnictwie doprowadziło do tego, iż powstało nowych 60.000 placówek dla bezrobotnych. To samo przejawia się także w innych gałęziach gospodarczego życia, wobec czego należy się spodziewać, że stopniowo nastąpi we Francji całkowite rozwiązanie problemu bezrobocia.

Ustawa o 40-to godzinnym tygodniu pracy przyjęta została przez parlament jeszcze z końcem czerwca ub. r. kiedy rząd frontu ludowego liczył zaledwie kilka tygodni istnienia. Po dłuższej debacie zarówno Izba jak i Senat, projekt ustawy uchwalili. Teraz nad szedł termin wprowadzenia tej ustawy w życie. I naturalnie, jak zawsze przy realizacji wielkiego projektu, napotyka się w pierwszym okresie na trudności, mimo to jednak realizacja postępuje ciągle naprzód. Wyliczono, że już obecnie korzysta z 40-to godzinnego tygodnia pracy przeszło 4 miliony robotników. Reforma ta zrealizowana już została w 12-tu gałęziach przemysłowych, w dalszych 20-tu zaś wszystkie przygotowania zostały już poczynione, tak że i tam 40-to godzinny tydzień pracy stanie się faktem, już po 4-ch tygodniach. 40-to godzinny tydzień obowiązuje już w przemyśle metalowym, tekstylnym, budowlanym, drukarskim, filmowym, w kolejnictwie, w piekarniach, w biurach, w magazynach i t.d. W kopalniach żelaza tydzień pracy wynosi 38 godzin i 40 minut. Godzinę i 20 minut dodano robotnikom na zjeżdżanie do kopalni i na powrót z kopalni na powierzchnię. W związku z tym zdarzył się ostatnio bardzo ciekawy wypadek: Biuralistka, która spisywała tekst umowy w jednej z kopalni pomyliła się i podała czas trwania pracy tygodniowej na 38 godzin, 35 minut. Przemys-

lowcy nie zauważyli tego i podpisali. Po jakimś czasie jednak dostrzegli pomyłkę, ale było już zapóźno, układ był już prawomocny. Robotnicy kopalni jednak, którzy zyskali 5 minut w tygodniu, sprezentowali biuralistkę pięknym bukietem kwiatów.

Poza sprzeciwem pracodawców, wywołał 40-to godzinny tydzień pracy cały szereg technicznych trudności. Pierwszym pytaniem jest: jak właściwie należy stosować ten nowy tydzień pracy? Wśród całego szeregu propozycji, największe szanse na wniosek, wedle którego robotnicy pracować będą 5 dni w tygodniu po 8 godzin dziennie. W ten sposób będą mieli co tydzień dwa dni wolne od pracy — sobotę i niedzielę, względnie niedzielę i poniedziałek. Jest to z wielu wzglę-

dów wskazane, wpłynie to bowiem dodatnio na zdrowotność robotników i zwiększy wydajność pracy. Z drugiej strony przyczyni się to do zwiększenia konsumpcji robotników, którzy w ciągu tych dwóch dni, niezawodnie będą mieli większe zapotrzebowanie i poczynią też większe zakupy. Istnieje jeszcze druga propozycja, by 40 godzin podzielić równomiernie przez 6 dni robocze, po 6 godzin i 40 minut dziennie. Niektóre gałęzie przemysłu zastosowały się do tego, w innych zaś wprowadzono 1 i pół dnia odpoczynku tygodniowo.

Przewidziane są jednak pewne wyjątkowe wypadki, w których można będzie przedłużyć czas pracy, przy czym decyzja w tych wypadkach należeć będzie do Inspektora Pracy. Możliwe jest też on wyznaczyć jeszcze 60 do 100 dodatko-

Lou Andreas-Salomé godna przyjaciółka wielkich ludzi

Ciekawą kobietą była Lou Andreas-Salomé, która jak już donieśliśmy, zmarła onegdaj w 76 roku życia. Ojcem jej był generał rosyjski, matką Żydówką. W roku 1885 wyszła jej pierwsza filozoficzna nowela „Walka o Boga“ („Kampf um Gott“). W tych dniach wyjdzie na jej już zapowiadana książka p. t. „Lebensrückblicke“, która zawiera niejako kwintesencję tak bogatego, tyle odcieni posiadającego i tyle zawsze zainteresowań okazującego życia. Cechuje jej twórczość odwieczny dualizm między racjonalizmem i mistyką. Racjonalizm zmuszał ją do ciągłej zmiany postawy wobec problemów życia, szeptał jej do uszu wiarę, że można przecież zgłębić tajemnicę życia rozumem, zwyciężała jednak mistyka, zasilana niezwykle silnymi wpływami Dostojewskiego, w cieniu którego dojrzała ta tak bogata indywidualność twórcza. Można o niej powiedzieć, że była literatką, ale nie była nigdy poetką, dostrzegała problemy, ulegała ich czarowi, fascynowała się walką myśli, nigdy jednak nie mogła się zdobyć na ten obiektywizm twórcy, który pozwala autorowi oderwać się od podłoża autobiograficznego, od autentycznych wydarzeń i przeżyć i stworzyć dzieło niezależnie od siebie, żyjące własnymi prawami i podległe własnemu ciężarowi gatunkowemu. Ten dua-

lizm między rozżarzoną do białości myślą a wiarą mistyczną w niedającą się nigdy zgłębić tajemnicą życia, zaprowadził ją do stóp wielkiego rewolucjonisty ducha ludzkiego Zygmunta Freuda, którego najgorliwszą stała się adeptką.

Była literatką, która nie wyczerpała się w swej twórczości, bo odczuwała zawsze, że właściwym jej zadaniem jest inna zupełnie dziedzi- na. Była urodzoną przyjaciółką wielkich ludzi. Podobną w tym była do Malwiny von Meyenburg, głośnej swego czasu autorki „Wspomnień idealistki“ i przyjaciółki Nietzschego, Garibaldięgo, rosyjskiego rewolucjonisty Herzena i Romain Rollanda. Różniła ją tylko od wielkiej poprzedniczki, że była nie tylko entuzjastką, lecz chciała i umiała zawsze myśleć ze swymi przyjaciółmi. Nietylko czuła z nimi, lecz z nimi myślała. W młodych latach wyszła za mąż za głośnego orientalistę — prof. Andreasa, a odziedziczyła majątek i dużą pozycję towarzyską dały jej niezależność, z której w pełni korzystała.

Do literatury świata weszła dzięki skandalowi, który związał jej imię raz na zawsze z Nietzschem. Wiadomą jest rzeczą, że oficjalna strażniczka pamięci i kultu Nietzschego Elżbieta Förster-Nietzsche miała na sumieniu niejedno fałszerstwo w stosunku do wielkiego swego brata. Przypominamy, że pani Elżbieta Förster podarowała Hitlerowi laskę Nietzschego, chcąc w ten sposób niejako zademonstrować, że wielki filozof był w gruncie rzeczy tylko małym pionierem Trzeciej Rzeszy. Ta pomniejszyciel-

ka olbrzymia cierpieć nie mogła prawdy, że jej brat nie był ascetą, że ona nie była jedyną jego przyjaciółką, że ona właściwie wcale nie była jego przyjaciółką, lecz raczej jego przekleństwem i dlatego zapłonęła świętym oburzeniem, gdy Lou Andreas Salomé ogłosiła listy, wykazujące ponad wszelką wątpliwość, że Nietzsche żywił dla tajemniczej Rosjanki, która pierwsza zwróciła jego uwagę na Dostojewskiego, głębsze uczucie. Zaczęła się wojna, którą Elżbieta Förster-Nietzsche prowadziła jednostronnie, bo Lou Andreas-Salomé milczała. Teraz dopiero zostaną na pewno ogłoszone dokumenty, które rzucą nowe światło na fizjognomię duchową twórcy Zaratusztry.

Ze Lou Andreas-Salomé była godną przyjaciółką wielkich ludzi, świadczy chociażby gorące uznanie dla niej jednego z największych poetów niemieckich Stefana George'a, którego, jak Nietzschego, apologetyka hitleryzmu zdegradować chciała do roli „prekursora“ narodowego socjalizmu. Najpiękniejszym pomnikiem przyjaźni jednak pozostanie jej stosunek do Rainera Marii Rilkego, którego 10-lecie śmierci w tych dniach obchodzono. Swoje arcydzieło „Stundenbuch“ złożył Rilke w ręce Lou, jak o tym świadczy dedykacja (ale dla międzynarodowej gminy wielbicieli Rilkego, najpiękniejszą książką o nim pozostaną na razie wspomnienia i listy, które zostały ogłoszone, a które napewno wzbogacone zostaną nowymi, dotychczas nieznanymi dokumentami.

M. K.

PRACY I CHLEBA

Przemówienie p. rabina Rubinsteina w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Opieki Społecznej

Sprawiedliwość i moralność społeczna

Wysoki Sejmie! P. poseł Gdula poruszył tutaj kwestię nazwy ministerstwa, które nazywa się obecnie Ministerstwo Opieki Społecznej i powiódł, że ta nazwa nie odpowiada rzeczywistej treści zadań tego ministerstwa. A ja bym też chciał, żeby pojęcie opieki było w Polsce ujęte szerzej w sensie odezwy Marszałka Piłsudskiego, którą wydał po wkroczeniu do Wilna. Obecnie Panu Ministrowi Opieki Społecznej musi to być dobrze wiadomym, bo wówczas współpracował z Panem Marszałkiem. W odezwie tej powiedziano że ludność kresową, ludność wileńską otoczy się opieką, bez różnicy wyznań i narodowości. Chcę to zrozumieć w tym sensie, w którym niektórzy moi przedmówcy, a w pierwszym rządzie p. referent, chcieli rozumieć zadania Ministerstwa Opieki Społecznej, jako ministerstwa sprawiedliwości społecznej. P. referent jeszcze dalej się posunął, bo może sprawiedliwość społeczna jest też pojęciem nie bardzo ścisłym i rozmaicie u nas pojmowanym, posunął się dalej i powiedział, że ta sprawiedliwość społeczna musi zasadzać się na moralności społecznej, na absolutnej sprawiedliwości, która może odpowiadać najwyższemu dorobkowi duchowemu człowieczeństwa — moralności.

Mniej chleba i mniej pracy

Wstępując na tę wysoką trybunę, jako przedstawiciel ludności żydowskiej, miałym pod tym względem dużo do powiedzenia. W pierwszym rządzie wyraziłbym życzenie, aby Ministerstwo Opieki Społecznej opiekowało się rzeczywiście ściganymi, upośledzonymi we wszystkich dziedzinach życia Państwa, niezależnie od tego do jakiego resortu ta krzywda i upośledzenie się odnosi. I dlatego wobec szerszego, rozleglejszego zasięgu zadań Ministerstwa Opieki Społecznej będę zmuszony poruszyć kwestię może nie tak ściśle z bezpośrednim zadaniem tego ministerstwa związane.

W zeszłym roku zakończyłem moje przemówienie w czasie dyskusji nad budżetem Ministerstwa Opieki Społecznej, wołaniem społeczeństwa żydowskiego: Pracy i chleba. Wołanie to teraz po roku spotęgowało się jeszcze i przybrało na sile, bo mamy jeszcze mniej pracy, a tym samym i mniej chleba.

Ministerstwo Opieki ma za zadanie dostarczanie ludności chleba przez pracę, a w razie braku pracy — przez opiekę. Te dwa cele Ministerstwa: praca i opieka znajdują się w odwrotnym stosunku. Im więcej pracy, tym mniejsza jest potrzeba opieki.

Gdyby sądzić o możliwościach wyżywienia się z pracy w Polsce według sum wyasygnowanych i wydatkowanych na cele opieki społecznej, można by przypuścić, że wszyscy ludzie zdolni do pracy mają chleb przez pracę, bo kwoty wyznaczone na opiekę są tak minimalne, że niepodobna myśleć, że opieka zastępuje pracę.

Gorzka ironia

Jeśli sądzić o możliwościach znalezienia pracy dla ludności żydowskiej według wyznaczonych dla ulżenia jej nędzy środków, można byłoby — na podstawie tego odwrotnego stosunku pracy do opieki — przyjść do wniosku, iż cała ludność żydowska ma pracę, gdyż na cele opieki prawie nie otrzymuje.

Ale to jest, proszę Panów, sofizmat, będący gorzką ironią nad oplakany losem ludności żydowskiej, która wegetuje w strasznej, niesłychanej i niewidzianej gdzieindziej nędzy, cierpi ona z powodu braku pracy i chleba zarazem. Nędza Żydów polskich, z małymi wyjątkami, jest przysłowiowa i zastraszająca.

Kłeska bezrobocia jest wielka i dotkliwa. Liczba bezrobotnych i bezzarobkowych rośnie z dnia na dzień, szerokie rzesze ludności żyją w głodzie i nędzy.

Ostrze skierowane przeciw ludności żydowskiej

Wszystko, co w dziedzinie gospodarczej dotychczas zrobiono, było ostrzem swym skierowane przeciwko ludności żydowskiej. Ustawa przemys-

Rozpocznij nowy tydzień

kupnem losu I-ej klasy

U WOLAŃKOWA

Warszawa, Marszałkowska 154,

konto P. K. O. 18814.

łowa zwięzła możliwość pracy Żydów w rękodzielniczym i rzemieślniczym. Etatyzm wypchnął z placówek pracy, zajmowanych przez dziada, pradziada, tysiączne rzesze żydowskich robotników, których do nowoutworzonych placówek się nie przyjmuje. Urzędy państwowe, samorządowe i społeczne są dla Żydów zamknięte na 7 spustów, nawet przy robotach z Funduszu Pracy Żydzi rzadko są przyjmowani. Na handel żydowski, na ten stragan żydowski mobilizuje się pod przewodem bohaterów pogromowych formalną wojnę z orężem palnym i ręcznym, z bombami i kastetami — pogromców miejskich, kłonicami i kutymi palcami — tłumu wiejskiego.

Litania skarg

Do tego dochodzi „pokojowe” wypieranie Żydów ze wszystkich dziedzin pracy i zarobków przez współzawodnictwo w nierównych warunkach, przez upośledzenie żydowskich placówek pracy, a uprzywilejowanie ich konkurentów Kooperatywy i różne spółki zarobkowe, korzystające z wszelkich ulg podatkowych i kredytowych, wypierają żydowskie przedsiębiorstwa i warszaty pracy, które pozbawione są tych dobrodziejstw. Ale i na tym nie koniec. Do tego dochodzi jeszcze bojkot we wszystkich dziedzinach pracy, terroryzowanie chrześcijan, zatrudniających Żydów, a nawet zmuszanie Żydów do wymawiania pracy żydowskim robotnikom, jak to było w Bielsku z powodu przyjęcia tkacza Żyda w fabryce Rapaporta, jak w Łodzi i w szeregu innych miejscowości przemysłowych.

Pauperyzacja

To wypieranie Żydów ze wszystkich dziedzin pracy daje nam pojęcie o strasznej pauperyzacji mas żydowskich, o ich nędzy i biedocie. Ale mamy tu do czynienia z objawem jeszcze groźniejszym, aniżeli bieda i nędza. Mamy tu przed sobą proces deklasacji, wyrzucania z procesu produkcji nie drogą naturalną, lecz straszną i gwałtowną eksterminacją. Legenda o bogactwie żydowskim skończyła się. Nawet przewodnicy pochodzą antyżydowskiego przynajmniej, że nędza żydowska jest straszna.

Ta nędza, a co gorsze, ta sztucznie spowodowana deklasacja ludności żydowskiej, obóz wojującego nacjonalizmu cieszy, — a Rząd... ponoszącego odpowiedzialność za ten stan rzeczy nie wzrusza.

Spoczynek sobotni

Ogniwem w łańcuchu dążeń do wyrugowania Żydów z pozycji ekonomicznych utrudniającym i zwięzającym im możliwości pracy jest przymusowy odpoczynek niedzielny, który wywołuje kolizję między wymogami sumienia religijnego a koniecznościami życia gospodarczego. Świętowanie 2 dni w tygodniu ciąży ciężkim brzemieniem nie tylko na teraźniejszej rzeczywistości żydowskiej (przerywanie) Pan jeszcze nie słyszał, co ja chciałem powiedzieć — ale jakby jej tragedią dziejową, jest tragizmem jej dziejowego postępowania kulturalnego. W ciągu 18 lat zwracaliśmy uwagę rządów i społeczeństwa polskiego na tę niesprawiedliwość i domagaliśmy się złagodzenia tej ustawy. Leży to też w interesie gospodarczym Państwa. Ale nasz głos pozostał dotychczas głosem wołającego na puszczy. Przed kilku laty Rząd zdobył się na przedłużenie godzin w handlu w dni przedświąteczne do godz. 9-ej wieczor, co odpowiadało też interesom publiczności, zwłaszcza robotniczej i pracowniczej (Głos: Nieprawda). To posunięcie Rządu przyjęte byłoby z wielką przychylnością, gdyby zarządzenie to nie wpłynęło na pośrednie zmniejszenie krzywdy ludności

żydowskiej, wyrządzonej jej przez ustawę o odpoczynku niedzielnym. Zaczęła się jednak formalna kampania przeciwko tej uldze i Rząd — zgodnie z zasadą zachęcenia do walki ekonomicznej, cofnął w praktyce już będące zarządzenie (Głos: Słusznie). Obecnie wpłynął już do łaski marszałkowskiej wniosek o ustawowe zniesienie tego ułatwienia dla kupiectwa i publiczności.

Pochód na Żyda

Gdziekolwiek spojrzymy, wszędzie widzimy ten pochód na Żyda. Czy jest to stragan, czy warsztat rzemieślniczy, czy wolne zawody, czy pracownik umysłowy, czy nawet robotnik dmiówkowy — wszędzie rugowanie i wypychanie, wszędzie dążenie do wyrzucenia Żydów poza nawias życia i pracy. (Głos: Najwyższy czas) Zaraz Panu powiem, czy najwyższy czas.

Różne są czynniki w tym procesie wypierania Żydów: etatyzm, który z przejęciem przedsiębiorstw zmienia personel pracowniczy; kooperatywy i spółki, mające różne przywileje i bojówki, mające supremację pałki i przemocy fizycznej. Ofiary tego ostatniego środka z Minist. Opieki Społecznej nie mają do czynienia z działem pracy, tylko z działem szpitalnictwa i lecznictwa, do którego się udają do leczenia roztrzaskanych głów i połamanych rąk i nóg.

Posepny obraz

Wszystkie te codzienne już objawy zwięzania możliwości pracy dla Żydów i otwarte propagowanie wyrzucania ich poza nawias pracy i życia składają się na posepny i groźny obraz, jak już powiedziałem, nie tylko pauperyzacji, ale co jest jeszcze gorsze, deklasacji Żydów w Polsce. Deklasacja jest tym groźniejszym zjawiskiem, że powoduje ona utratę nadziei i widoków na możliwość życia, wiary w dzień jutrzejszy, rodzi nie tylko niezadowolenie i gorycz, lecz co gorsze rozpacz i zwątpienie, a taki stan psychiczny jest bardzo niebezpieczny. Trzeba być w wyższej mierze zaślepionym nienawiścią, ażeby z groźbą takiego stanu rzeczy się nie liczyć. Mądra i uczciwa na dalszą metę obliczona racja stanu musi się z tym liczyć.

Obecny Minister Opieki Społecznej jest nie tylko fachowym ministrem resortowym, dla tego działu działalności Rządu, jest on doświadczonym mężem stanu, który piastował najwyższe stanowiska polityczne w Państwie, przechodząc przez wszystkie prawie szczeble politycznej służby państwowej. Powinien on problem ten ująć nie tylko z punktu widzenia swego resortu, ale jako pierwszorzędnej wagi zagadnienie państwowe, od którego zależy czy Polska będzie państwem praworządnym, w którym sprawiedliwość społeczna ma panować tak, jak to dziś powiedział p. referent, że moralność społeczna będzie obowiązywać, czy też będzie terenem występnych eksperymentów przemocy, gwałtu i krzywdy.

Naśladownictwo hakaty

Proszę Panów, hakata niemiecka dążyła do wywłaszczenia ludności polskiej za pomocą siły i przemocy, którą dała jej władza państwa. Sprawiedliwość dziejowa wyrównała tę niesprawiedliwość społeczną i polityczną. Ale zapytuję Panów, czy właściwym jest, ażeby w Polsce wolnej naśladowano metody hakaty w stosunku do ludności żydowskiej, rugując ją przemocą z zajmowanych przez nią placówek pracy i zarobku. Czy taka sprawiedliwość jest w zgodzie z wymogami moralności, czy moralność i tutaj, proszę Panów, rozumie się w sensie znanej hotentockiej zasady w określeniu pojęcia dobrego i złego, że dobrym

jest zabranie przeze mnie krowy sąsiadowi, a złym jest zabranie mnie krowy przez sąsiada.

Szukanie kozła ofiarnego

Proszę Panów, do resortu opieki społecznej należy też zagadnienie emigracji. Zajmuje ono miejsce w tej wielkiej grze sił, w tej rozgrywce między różnymi obozami politycznymi w Państwie, a w pierwszym rządzie między obozem endeckim, a obozem rządowym, w której każdy szuka tego kozła ofiarnego i każdy zaleca lepszą metodę i środek do wykonania tego całopalenia, na które się przenosi Żydów. Ta emigracja przestała być zagadnieniem rzeczowym, wypływającym z rzeczywistych potrzeb i regulowanym według rzeczywistych możliwości, a stała się środkiem agitacji politycznej na eksport i dla domowego użytku. Bezrobotnym i bezrolnym chłopom i wszystkim innym niezadowolonym ze swego losu, żadnym bez zbytniego natężenia osiągnąć lepszą dolę, maluje się powabny obraz raj na ziemi, gdy Żydzi opuszczą Polskę. Każdy według swego upodobania będzie mógł zająć ich miejsce, sklep, stragan i w ogóle cały majątek. Dla lepszego otumanienia łatwowiernych tłumów, idących na lep takiej agitacji, jedni idą z kłonicami i bombami popychać Żydów, aby się jak najprędzej wynieśli stąd, inni, darzący zaufaniem czynniki rządowe, czekają aż dla nich miejsca żydowskie rząd opróżni. Stwarza się w gorączkowej fantazji tych tłumów urojone, niestworzone możliwości emigracyjne. Takiemu wykorzystaniu problemu emigracyjnego dla celów politycznych licytacji antysemitki przeciwstawiamy się, wyrażając opinii publicznej, jak i sferom rządowym całą obłudę metod i celów tego ruchu. W tej grze i rozgrywce spotkały się dwie siły, które dotychczas szły odrębnymi łóżyskami, a teraz zwały się w jednym korycie. Znalśmy ruch socjalistyczny, znalazłmy też ruch nacjonalistyczny. Bismarck powiedział, że antysemityzm jest socjalizmem głupców. Teraz można byłoby to sparafrazować — drogą analogii na tle naszej rzeczywistości — z ni mniejszą prawdą i trafnością, że antysemityzm jest patriotyzmem głupców. Heine powiedział, że każdy ma prawo być głupim, tylko nie wolno nadużywać tego prawa. Teraz nadużywa się tego prawa, tak, iż głupstwo przechodzi, przegradza się w przestępstwo. (Głos: dość tego, bezczelność) Pan jeszcze nie słyszał, co chcę powiedzieć i krzycze. Wyjaśniam z tego kazirodztwa, z połączenia tych 2 prądów, z których każdy płynął w swoim łóżysku społecznym, zrodziło się monstrum, które już nie jest tylko głupstwem, ale jest przestępstwem. Pewne koła i pewne obozy starają się tego potwora, zrodzonego z tego kazirodztwa przenieść na teren Polski. Starają się to połączenie ruchu nacjonalistyczno-socjalistycznego przenieść do Polski, które tutaj przejawia się w bombach i kłonicach. (Głos: Jak Panu u nas źle, to niech Pan wyjedzie).

Kasy pożyczkowe

Tu przy tej sposobności chcę poruszyć kwestię,

Walka z „filozofią żydowską“ w Niemczech nazistycznych

Berlin, 15. 2. ŻAT. Na wyższej szkole nauk politycznych w Berlinie mało znany profesor monachijski Hans Grunsky wygłosił referat „o wtargnięciu Żydów do filozofii“. Referat charakteryzował żydowskie myślenie filozoficzne jako „talmudyczne“ i szczególnie gwałtownie atakował Cohena i Husserla. Profesor nazistyczny sądzi, iż Spinozie brak „istotnego uznania dla cierpień, bez czego nie jest do pomysłienia heroizm. Filozofia germańska winna być natomiast filozofią heroizmu“.

Grunsky sądzi natomiast, że „najważniejszym zadaniem po usunięciu Żydów z kluczowych pozycji kulturalnych jest wybudowanie heroiczno-narodowej filozofii w duchu narodowo-socjalistycznym“.

60-lecie prof. Dra Majera Bałabana

Warszawa, 15. 2. ŻAT. W najbliższych dniach obchodzić będzie 60-lecie swych urodzin oraz 40-lecie pracy naukowej znakomity historyk żydowski Majer Bałaban, profesor Uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Wolnej Wszechnicy i b. wieloletni rektor Instytutu Nauk Judaistycznych.

W uznaniu wielkich zasług, położonych przez jubilata, niestrudzonego badacza dziejów narodu żydowskiego, grono najbliższych przyjaciół, współpracowników i uczniów organizuje szereg uroczystości oraz przystąpiło do wyda-

poruszaną przez jednego z moich przedmówców, że niby kasy pożyczkowe otrzymują ogromne pieniądze ze Skarbu Państwa. Chcę tu skonstatować, Panu Ministrowi jest to zapewne wiadomo, że na 750 kas w całej Polsce, otrzymaliśmy 500.000 zł. kredytu z funduszy publicznych. Z tych kas kosztowało 120.000 rodzin, które wyciągałyby rękę po jałmużnę gdyby nie było tych kas. Większość tych pożyczek wynosi 100—150 zł. Panowie możecie wyobrazić sobie, jakie to jest bogactwo, jaki jest dobrobyt tych ludzi i co z nimi było by, gdyby kas nie było. A więc gdyby podzielić te 500.000 zł. na 120.000 rodzin, to będziemy mieli po 4 zł. na rodzinę. Myślę, gdyby tych kas nie było, to Ministerstwo Opieki, gdyby nie traktowało Żydów po macoszu, wydałoby więcej.



Bł. p.
Dr. WILHELM MASCHLER
Adwokat
zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach w 49 roku życia
Pogrzeb odbył się w niedzielę dn. 14 lutego 1937 w Tarnowie o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pozostali
Zona, Dzieci i Rodzina

nia księgi pamiątkowej i dzieł zasłużonego uczonego.

O mięso z uboju rytualnego dla ludności żydowskiej w Gdańsku

Torun, 15. 2. ŻAT. Na prośbę delegacji rzeźników żydowskich z Gdańska rabin dr. Glićenstein interweniował u władz w sprawie wyznaczenia kontyngentu mięsa na ubój rytualny dla potrzeb ludności żydowskiej w Gdańsku. Na razie nie załatwiono jeszcze sprawy kontyngentu stałego, chwilowo władze udzieliły jednak zezwolenia na jednorazowy transport mięsa koszernego do Gdańska.

Mamy jeszcze towarzystwo „TOZ“, które zajmuje się organizacją zdrowotności i dożywianiem dzieci. Stowarzyszenie to otrzymuje ze Skarbu Państwa 3% swojego budżetu. Co do dożywiania dzieci w schroniskach, to musimy tu skonstatować, że dzieci uczęszczające do szkół żydowskich, rekrutujące się z najuboższych rodzin żydowskich, nie otrzymują, przynajmniej na terenie stolicy. Mamy wiadomości i z innych miast, że nic im nie dają.

Co do Komitetu Pomocy Zimowej, to na skutek wadliwej organizacji, czy na skutek tego, że Żydzi pracują w mniejszych zakładach, gdzie zatrudniona jest mniej niż 5 robotników, nie mogą się rejestrować i z tego powodu nie korzystają też z tej pomocy. Zwracam się do Pana Ministra o uregulowanie tej sprawy w ten sposób, aby udostępnić Żydom korzystanie z pomocy zimowej. Pan Marszałek sygnalizuje i muszę skończyć.

Proszę Panów, ten obraz, który namalowałem, pokazuje Państwu w jak rozpaczliwej sytuacji my, Żydzi, się znajdujemy. Pragniemy, jak tego Konstytucja wymaga i jak to zapowiada, żeby Polska była rzeczywiście wspólnym dobrem wszystkich obywateli, żeby nie dzieliła więcej swoich dzieci na synów i pasierbów, żeby nie była dla jednych matką, a dla nas złą macochą.

KLAUS MANN

MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

110)

Na przedstawieniu „Fausta“ obecny był premier i generał lotniczy wraz ze swą przyjaciółką Lotte Lindenthal. Przedstawienie zaczęło się z piętnastominutowym opóźnieniem bo czekali na wysokiego dostojnika. Z jego pałacu telefonowano, że zatrzymała go konferencja z ministrem Reichswehry. Aktorzy szepotali ironicznie w swych garderobach, że premier nie mógł się po prostu tak szybko załatwić ze swą toaletą. Trwa przecież co najmniej godzinę, zanim się przebierze — chichotała artystka, grająca Małgorzatę, która była tak jasnowłosa, że mogła sobie na tego rodzaju uwagi pozwolić. Zjawienie się zresztą wysokiej pary było wyszukiwanie skromne. Jak długo światło było na sali, premier nie wychylał się ze swej łoży. Tylko widownie w pierwszych rzędach zauważyli go i z respektem spoglądali na jego zdobny mundur o szerokim kołnierzu purpurowym i srebrnych mankietach, oraz na błyszczące brylanty na wysokim biuście jego jasnowłosej metresy. Dopiero gdy kurtyna się podniosła, usiadł minister z cichym jękiem, bo nielada wysiłków trzeba było, by ułokować olbrzymie ciało na stosunkowo wąskim fotelu

Podczas prologu w niebie miał dostojny gość wyraz konwencjonalnego wzruszenia. Następne sceny tragedii aż do momentu, gdy Mefisto wkraść się jak pudel do pracowni „Fausta“ zdawały się go nudzić, podczas pierwszego wielkiego monologu „Fausta“ nawet nieco ziewał, a scena wielkanocna również go nie interesowała — szeptał coś do Lindenthal, co prawdopodobnie oznaczać miało jego niezadowolenie.

Potentat ożywił się dopiero, gdy Höfgen Mefisto zjawił się na scenie. Gdy doktor Faust zawołał: „Dass also war des Pudels Kern! Ein fahrender Scholast? Der Casus macht mich lachen“ — wysoki dostojnik rozemiał się i to tak głośno i serdecznie, że wszyscy to usłyszeli. Dostojnik o potężnych rozmiarach wychylił się z łoży, opierając swoje ręce na czerwonym pluszu poręczycy, a od tego momentu śledził z zainteresowaniem akcję — lepiej powiedziawszy; taneczno-zwinną pełną wdzięku i fascynującej bezczelności grę Hendrika Höfgena.

Lotte Lindenthal, która znała swego mężusia, zrozumiała natychmiast: Jest to miłość na pierwszy rzut oka. Höfgen przypadł

do gustu memu grubasowi — co wydaje mi się rzeczą zrozumiałą. Człek ten bowiem jest zachwycający, a w swym czarnym kostiumie z szatańską maską pierrota podbić musi serca wszystkich. Tak, jest i pocieszny i potężny. Ma fascynujące ruchy tancerza, ale czasem oczy jego są groźne, głębokie, płomienne naprzykład, gdy mówi słowa:

„So ist denn alles, was ihr Sünde,
Zerstörung, kurz das Böse nennt,
Mein eigentliches Element“.

Premier przytakiwał znacząco. Później podczas sceny uczniowskiej, w której Hans Miklas był zresztą niezwykle sztywny i stremowany, dostojnik bawił się znakomicie jak na najśmieszniejszej farsie. Dobry jego humor jeszcze się spotęgował, gdy na scenie odegrano burleskę w piwnicy Auerbacha, gdy Höfgen z bezczelną swawolą zaśpiewał piosenkę o królu i pchle, i gdy wreszcie dla pijanej tłuszczy wywiercił ze stołu słodkiego tokaja, musującego szampiana, a nie posładał się po prostu z zadowolenia, gdy w ciemnościach kuchni czarodziejkiej zabrzmiał ostry dźwięczny głos Höfgena jako księcia diabelskiego:
(c. d. u.)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przesunięcie terminu do składania zeznań dla podatku dochodowego

Świeżo ogłoszone rozp. ministra Skarbu z dnia 6 bm. przesuwa na dzień 1 kwietnia br. wyznaczony w art. 69 ordynacji podatkowej termin do składania zeznań do wymiaru podatku dochodowego dla osób fizycznych i spadków wakujących, prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze. Termin płatności przedpłaty dla wyżej wymienionych osób przesuwa się również na dzień 1-go kwietnia br. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Zwolnienie od podatku przemysłowego od obrotu

Zgodnie z ustawą o podatku przemysłowym od obrotu wyłącza się od podstaw opodatkowania, po udowodnieniu prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi, koszty przewozu i ubezpieczenia towaru, wyłożone za nabywcę, zwroty towarów, bonifikacje i skonta oraz odsetki prolongacyjne przy transakcjach kredytowych. W interpretacji tego przepisu NTA orzekł, że obniżka ceny sprzedażnej towaru, przyznana przez sprzedawcę w innym okresie podatkowym aniżeli ten, w którym transakcję zawarto, nie podpada pod pojęcie bonifikaty w myśl art. 5 wspomnianej ustawy.

Organizacja wywozu skórek futerkowych

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło się do Związku Izb Przemysłowo - Handlowych z prośbą o rozważenie sprawy zorganizowania wywozu skórek futerkowych.

Większość izb uznała wprowadzenie ceł wywozowych i standaryzacji skórek futerkowych w obecnych warunkach za przedwczesne. Wywóz skórek futerkowych do St. Zjedn. wykazywał nawet w okresie złej koniunktury wzrost zarówno ilościowy, jak i wartościowy, co jest dowodem, że liczne skargi odbiorców amerykańskich są mało uzasadnione. Pewne niedociągnięcia eksportu polskiego nie są, zdaniem Związku Izb, spowodowane złą wolą eksporterów, lecz brakiem znajomości wymagań rynków odbiorczych. W tych warunkach Związek Izb uznał za wskazane przeprowadzenie akcji dydaktycznej wśród eksporterów, szczególnie na kresach wschodnich i na Podkarpaciu. Akcja ta byłaby kierowana przez Inspektorat Standaryzacyjny Związku Izb.

Obecnie z wiedzą Związku zorganizowany jest ogólnopolski Związek Importerów, Eksporterów i Przetwórców Futer. Organizacja tego zrzeszenia znajduje się w stadium końcowym i wydaje się, że tworzenie innej organizacji o charakterze ściśle eksportowym nie byłoby w tych warunkach wskazane.

Przyjazd do Warszawy prezesa sowieckiego trustu metalurgicznego

W związku ze zbliżającymi się rokowaniami handlowymi polsko - sowieckimi, przybył do Warszawy prezes „Sojuzmetimportu” p. Rabinkow.

Podczas swego pobytu w Warszawie p. Rabinkow przeprowadzi z polskimi czynnikami oficjalnymi szereg rozmów na temat wymiany towarowej Polski z ZSRR. Ponadto prez. Rabinkow nawiąże kontakt z przedstawicielami górnośląskiego przemysłu metalurgicznego w sprawie zamówień sowieckich na wyroby żelazne. Zamówienia te obejmować będą część kontyngentu importowego na rok 1937, którego ustalenie będzie przedmiotem najbliższych rokowań polsko-sowieckich.

Prezes „Sojuzmetimportu”, p. Rabinkow po parodniowym pobycie w Warszawie wyjedzie do Londynu, gdzie również nawiąże kontakt z angielskim przemysłem metalurgicznym.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria — Atlantic — Uciecha

Ważny 16. II. Wyciąć i przedłożyć do wymiany: w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersands, św. Marka 20, lub w Adm. „N. Dziennika”, Orzeszkowej 7.

Zakaz picia na kredyt

Z inicjatywy organizacji opiekuńczych nad matką i dzieckiem, jak również zwalczania alkoholizmu przystąpiono do opracowania projektu ustawy zabraniającej sprzedaży i wyszynku trunków alkoholowych na kredyt. Właściciel karczmy, restauracji, czy baru, którzy użyczą pijącemu gościowi kredytu będzie pociągnięty do odpowiedzialności i zapłaci surową karę. Prócz tego grozi mu odebranie koncesji.

Minister Runciman w sprawie swej podróży do Ameryki

Minister handlu Runciman, odpowiadając w Izbie Gmin na interpelację w sprawie swej podróży do Ameryki, stwierdził, że w czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych przeprowadził szereg rozmów z prezydentem Rooseveltem i sekretarzem stanu Hullem. Były to rozmowy nieoficjalne dotyczące szeregu zagadnień, interesujących oba kraje. Z wymiany poglądów na temat polityki handlowej, wynikałoby, że niezbędne są dalsze narady, zanim powstanie baza dla zawarcia układu handlowego.

Na zapytanie, czy rozmowy z Rooseveltem dotyczą również długów wojennych, minister nie dał żadnej odpowiedzi.

Monopol tytoniowy w Persji

Rząd perski zrealizuje w najbliższym czasie swój projekt organizacji państwowego monopolu tytoniowego. Na jesieni wybudowana zostanie wielka państwowa fabryka monopolu tytoniowego, której budowa sfinansowana będzie przez konsorcjum fabryk czeskich, angielskich i niemieckich z czeskimi zakładami Skoda na czele.

Wielkie zamówienia Turcji dla przemysłu angielskiego

Rząd turecki udzielił 8 wielkim firmom angielskiego przemysłu stalowego i maszynowego zamówień na ogólną sumę 3 milionów funtów szt. W oparciu o te dostawy finansowana będzie w pewnej mierze druga 5-letka turecka. O ile rokowania, które toczą się obecnie, zostaną zakończone pozytywnie — angielski przemysł maszynowy otrzymałby dalsze zamówienia łącznej wartości jeszcze 5-ciu milionów funtów szterlingów.

Elektryfikacja kolei austriackich

W początkach kwietnia rozpocznie się elektryfikacja linii kolejowej Salzburg — Linz. Elektryfikację przeprowadzą cztery wielkie firmy, mianowicie firma „Elin”, A. E. G. (Allgemeine Elektrizitäts Gesellschaft), Brown Boveri i Siemens, który ogólny udział w robotach wynosi od 17 do 20%, pozostałe zaś prace dokonane będą przez szereg firm mniejszych.

Zakup amerykańskich papierów przez zagranicę

Federal Reserve Bank w Waszyngtonie ogłosił sprawozdanie, z którego wynika, że w roku 1936 zagranica zakupiła amerykańskie papiery wartościowe na ogólną sumę 400 milionów dolarów.

Wzrost importu żelaza do Stanów Zjednoczonych

W r. 1936 przywieziono do Stanów Zjednoczonych ogółem 520.000 tony żelaza i stali wartości 21.909.000 dolarów, wobec 405.000 ton na sumę 16.979.000 dol. w roku 1935. Największą pozycję w przywozie stanowi żelazo lane (166.000 ton), drugie miejsce zajmuje żelazo profilowe (59.000 ton).

Największą ilość żelaza i stali przywieziono z Belgii (114.000 t.), drugie miejsce w imporcie zajmują Niemcy (95.000 t.), trzecie Holandia (66.000 ton).

Dywidenda General Motors

Koncern samochodowy General Motors Comp. wypłaca za ostatni kwartał 1936 r. dywidendę od akcji zwyczajnej w wysokości 25 centów, a od akcji uprzywilejowanych w wysokości 1,25 dol.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w naszym wielkim nieszczęściu po stracie Żony i Matki

Bl. p.

TEMORY PEPI SPIROWEJ

spieszli ze słowami współczucia i pociechy, składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie

IGNACY SPIRA z RODZINĄ



ZAWODY NARCIARSKIE O PUCHAR CZARNOHORY.

Worochta (Pat). W Worochcie rozpoczęły się zawody w kombinacji norweskiej o puchar czarnohorski P.T.T. i o nagrodę Wojewody stanisławowskiego gen. Paślawskiego. Pierwszego dnia odbył się bieg na 16 m. otwarty i do biegu złożonego przy udziale 33 zawodników. W ogólnej klasyfikacji 1) Wowkonowicz (Wielka Zakopane), 2) Tejsseyre (KTN Lwów), 3) Marusarz Jan (PTT Zak.), 4) Lorek (Zak.).

DZIECI HUCULSKIE NA NARTACH

Worochta (Pat). W Worochcie odbył się bieg narciarski dla dzieci i młodzieży na trasie 4 km. Na trasę tę raczej składały się zjazdy, a tylko częściowo podejścia. Startowało 16 uczestników w wieku 12 do 16 lat w tym 1 dziewczynka. Zawody organizowała sekcja narciarska WKS. „Pruć” w Worochcie. Pierwsze miejsce uzyskał 14-letni Zuber w niezłym czasie 17:44.

BOKSERZY CZECHOWIC WYGRYWAJĄ W LUBLINIE

Lublin (Pat). W niedzielę druga drużyna bokserka Czechowic rozegrała w Lublinie mecz z miejscowym P.K.S., bijąc go 8:6.

Kanadyjscy hokeiści Kimberley Dynamiters rozegrali w Brukseli swój 28 mecz na terenie europejskim. Tym razem pokonali oni drużynę Etoile du Nord w stosunku 4:0.

W St. Moritz zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo świata w czwórkach bobslejowych. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata zdobyła Anglia, 2) Niemcy, 3) Ameryka.

Londyńska drużyna piłkarska Chelsea, znana ze swego pobytu w Polsce w roku ub. rozegrała mecz w Paryżu z Racing Club, wygrywając w stosunku 3:1 (0:1).

— Finałowy mecz piłkarski o puchar i mistrzostwo Ameryki Pol., rozegrany pomiędzy drużynami Brazylii i Argentyny, miał przebieg ekscytacyjny. Po szeregu incydentów w 26 min. na boisku wybuchła ordynarna walka między zawodnikami. Na boisko wkroczyła policja, lecz wówczas w bójkę wdała się publiczność.

Mecz przerwano na pół godziny.

Spotkanie rozegrane w przepisowym czasie nie dało wyniku. Dopiero w trzeciej dogrywce Argentynicy zdobyli dwa punkty, wygrywając dzięki temu mecz.

KUPON Nr. 20

III. KONKURS ZIMOWY dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Imię i nazwisko _____

Adres: _____

Pensjonat „Jedynaczka“ w Rabce
Pensjonat „Dąza“ w Zakopanem
Pensjonat „Palace“ w Zakopanem
Pensjonat „Wersal“ w Zakopanem

Co się działo w Radziwillowie w ub. piątek?

Warszawa, 15. 2. (A) Do liczby miasteczek, które wstąpiły się zdobywaniem straganów żydowskich, przybyło nowe: Radziwillów między Łomżą, a Grajewem w województwie białostockim. W miasteczku tym ukazały się w ub. piątek przed żydowskimi straganami pikietki bojkotowe, które nie dopuszczały chłopów do przybycia na targ. O godzinie 6 wiecz. wmaszerowała do miasteczka kolumna kilkuset umundurowanych endeków, która pod wodzą znanego działacza endeckiego rzuciła się na stragany żydowskie, niszcząc je doszczętnie wraz

z towarami. Żydowscy straganiarze, którzy przybyli z Łomży, Grajewa i Szczuczyna, uciekli w panicznym strachu, porzucając cały swój dobytek. Na szczęście nie było cięższych ofiar w ludziach. Akcji bojkotowej w Radziwillowie patronuje miejscowy ksiądz. Warto wspomnieć, że w r. 1934 Radziwillów był terenem krwawych zajść w czasie których jeden handlarz żydowski został zabity, a 6 ciężko rannych. Od owych zajść było w miasteczku spokojnie, aż do ostatniego piątku.

Endecy szczują

w kierunku wprowadzenia paragrafu aryjskiego w związkach lekarzy

Warszawa, 15. 2. (A) W związku z wiadomością, zamieszczoną w niektórych pismach żydowskich o przygotowaniach endeków do wykluczenia lekarzy Żydów ze związku białostockiej Izby Lekarskiej, dowiadujemy się, że przygotowania te nie dotyczą Izby Lekarskiej, lecz związku zawodowego lekarzy Rzeczypospolitej. Jeszcze w zeszłym roku delegaci z Pomorza i Poznania wystąpili na ogólnym zebraniu w wnioskiem o wprowadzenie paragrafu aryjskiego do statutu Związku. Członkowie sanacyjnego klubu lekarzy polskich głosowali jednak przeciwko temu wnioskowi, który został odrzucony znaczną większością głosów. Obecnie

jednak nadchodzą wiadomości, że w całym szeregu miast np. w Radomiu, Kielcach i t. d. lekarze klubu sanacyjnego zostali już zaagitowani przez kolegów endeckich i będą niechybnie głosować za wykluczeniem lekarzy żydowskich ze Związku. Wniosek ten będzie także w roku bieżącym postawiony przez delegatów poznańskich i pomorskich na dorocznym zebraniu Związków, które odbędzie się w marcu br. Lekarze żydowscy żywią jednak nadzieję, że wniosek endecki nie uzyska większości — szczególnie wobec przyjaznych stosunków koleżeńskich między lekarzami żydowskimi, a chrześcijańskimi.

Zmiany w projekcie o ustroju adwokatury

Jak się dowiadujemy, do zgłoszonego przez Naczelną Radę Adwokacką projektu ustawy o ustroju adwokatury, wprowadziło min. sprawiedliwości ważne w konsekwencjach poprawki — najbardziej zasadnicze z nich notujemy poniżej:

Czas aplikacji trwać będzie lat 5 a nie 7, z tego 3 lata w sądownictwie, a dopiero po złożeniu egzaminu sądowego rozpoczynać się będzie aplikacja adwokacka, którą zakończy drugi egzamin. Wykroczenia, za jakie odpowiadają adwokaci przed sądem dyscyplinarnym różniczkowano na dwa rodzaje: występki i przekroczenia. Jako występki określono wykroczenia przeciwko państwu, władzom i interesom osób trzecich. W tych wypadkach akt o-

skarżenia przed sądem dyscyplinarnym w Izbie adwokackiej wnosić będzie prokurator. Dla adwokatów piastujących w samorządzie adwokackim mandaty, przewiduje projekt osobny sąd dyscyplinarny. Jeżeli chodzi o przesiedlenie się adwokatów, to zależy ono będzie od decyzji poszczególnych izb. — Wreszcie projekt liberalniej traktuje przechodzenie do palestry urzędników administracyjnych z wykształceniem prawniczym. — Wedle utrzymujących się pogłoski projekt o ustawie adwokackiej w najbliższym czasie znajdzie się na porządku dziennym posiedzenia Rady Ministrów i podobno jeszcze w bieżącej sesji znajdzie się w Sejmie.

Na G. Śląsku wprowadzona będzie ustawa o uboju rytualnym

Katowice, 15. 2. (K) W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem wicewojewody Dra Saloniego odbyło się posiedzenie Śląskiej Rady Wojewódzkiej. Pomiedzy innymi uchwalono projekt ustawy o uboju zwierząt gospodarczych w rzeźniach górnośląskich.

Nowy ten projekt oznacza rozszerzenie ustawy ogólnopolskiej o uboju rytualnym również na teren Górnego Śląska. Jak wiadomo, ustawa o uboju rytualnym nie obowiązuje jeszcze na Górnym Śląsku, objętym konwencją genewską. Dopiero uchwalony w dniu dzisiejszym na posiedzeniu Śląskiej Rady Wojewódzkiej projekt ustawy będzie przedmiotem obrad przyszłego plenarnego posiedzenia Sejmu Śląskiego, który najprawdopodobniej projekt ten uchwali.

Niedola z mięsem koczernym w Łodzi

Łódź, 15. 2. (G) Ze sfer mięsnych dowiadujemy się, że spożycie mięsa przez ludność żydowską zostało ograniczone do minimum. Potwierdzają to dane władz skarbowych, które

już widać i w dalszym ciągu będą odczuwać zmniejszenie się wpływu podatków od obrotu mięsem. Cały szereg rodzin żydowskich zrezygnowało z używania mięsa, ze względu na jego drożyznę, oraz ze względu na podejrzenie, że w jatkach żydowskich sprzedaje się również mięso niekoszerne. Ostatnio mięso koszerne podrożało o 30 proc., mianowicie ze 1.50 na 2 złote za kilogram. Cały szereg rodzin spożywa przez cały tydzień jarskie chłady, kupując drób na sobotę.

Delegacja rabinów w Ministerstwie Rolnictwa

Warszawa, 15. 2. (A) Delegacja Związku rabinów interweniowała dziś w ministerstwie rolnictwa, prosząc o zmianę sposobu stempłowania mięsa koszerne. Delegacja wskazała przy tym na fakt, że wobec tego że do stempłowania używa się smirvtusu, mięso koszerne nie będzie mogło być przez Żydów używane w nadchodzące święta Pesach. Ministerstwo przyrzekło rozpatrzyć tę sprawę.

Śledztwo w sprawie podpalenia Urzędu palestyńskiego w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 2. (A) W związku z usiłowanym podpaleniem Urzędu Palestyńskiego prowadzone jest ścisłe śledztwo celem wykrycia sprawców zamachu. Dokonano szeregu konfrontacji i przesłuchano kilkaset osób z pośród personelu Urzędu. Sprawa usiłowanego podpalenia będzie dołączona do sprawy zdemolowania i najścia na lokal Urzędu Palestyńskiego przed dwa tygodniami. Faktem jest jednak, że do tychczas nie ma żadnych danych, któreby wskazywały na udział rewizjonistów w próbie podpalenia.

Nowy marsz do Palestyny

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. 2. (Sin). Organizator nieudanego marszu do Palestyny adw. Rippel stara się o pozwolenie na urządzenie nowego marszu. Według tego planu wyruszyć ma pieszko do Palestyny 10.000 osób.

Uroczystości koronacyjne przez radio

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 2. (Sin). Fragmenty uroczystości koronacyjnych króla angielskiego w Londynie będą transmitowane przez polskie rozgłośnie.

Wielki proces o nadużycia

Warszawa, 15. 2. (Sin). Na 6 kwietnia wyznaczono termin procesu korupcyjnego o dostarczenie niezdalnych do użytku podkładów kolejowych. Jest to proces dyrektorów polsko-belgijskiego towarzystwa impregnacji drzewa. Na ławie oskarżonych zasiądzie 19 osób z dyrektorem Jakobinim na czele. Ogółem na rozprawę wezwano 120 świadków, m. in. wiceministra komunikacji Eberhardta.

AWANTURNICZA NIEWIASTA

Chorzów, 15. 2. (K). Sąd grodzki w Chorzowie był dzisiaj widownią niezwykłego zajścia. Przed sądem tym miała się toczyć rozprawa rozwodowa. Jako powód występował Augustyn Willert, który domagał się rozwodu ze swą żoną. Jako świadek miał wystąpić b. kochanek Antoni Fabryka. Przed rozprawą Willertowa, ujrawszy męża w kuluarach sądowych, wyciągnęła szybko z torebki rewolwer, skierowała go w stronę męża i wystrzeliła. Kula na szczęście chybiła i przebiła tylko marynarkę. Awanturniczą niewiastę rozbroiła policja i usiłowała ją odprowadzić do komisariatu. Jednak Willertowa zdążyła jeszcze po drodze poturbować męża i byłego kochanka. W komisariacie oświadczyła, że po opuszczeniu więzienia srodze się na nich zemści.

Łódź, 15. 2. (G). We wtorek o godzinie 8.30 odbędzie się plenarne posiedzenie łódzkiego komitetu żydowskiego Kongresu światowego z udziałem p. Barucha Zukiermanna, członka Egzekutywy Kongresu Światowego w Paryżu, który referować będzie o najbliższych pracach Kongresu Światowego.

Łódź, 15. 2. (G). Od dłuższego czasu obiegają pogłoski, że tymczasowy prezydent miasta Godlewski, ma zostać prezydentem Lublina. 15 bm. odbędzie się bliźnie posiedzenie Rady Miejskiej, na którym będzie wysunięta kandydatura na prezydenta tego miasta. Świadczy to o tym, że nowo wybrany zarząd miasta Łodzi z p. Barlickim jako prezydentem, zostanie na pewno zatwierdzony.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Łwów, 15. 2. (M). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, owies, hreczka, len, oleiste, kasza hreczana, jaglana, jęczmienna, proso, pęczak, mąka podrożały, natomiast otręby żytnie potaniały. Tendencja zwykła, uśposobienie ożywione.

Płacono pszenica jednolitą czerw. 28.25—28.50, owies stand. I nie zadeszczony 22.25—22.50, hreczka przemalowa 31—31.50, len 54.55, proso 21.50—21.75. Mąka żytnia wyciągowa gat. I 45.25—45.75, mąka żytnia pastwana 21.50—22 razowa do 95 proc. 30.75—31 żytnia wyciągowa do 80% 37—37.50 otręby żytnie 14.25—14.50 pszenno średnie 15—15.50

Zadnego terytorium Niemcom!

Znamienny wniosek w parlamencie angielskim

Londyn. 15. 2. PAT. W dyskusji popołudniowej Oliver Locker Lampson (konserwatywa) poruszył zagadnienie zwrotu kolonii Niemcom. Zapytał on o wyniki konferencji z amb. Ribbentropem, a także, czy rząd zamierza ustąpić jakiegokolwiek terytorium i przyznać korzyści gospodarcze Niemcom bez pytania o zdanie parlamentu. Pod sekretarzem stanu w MSZ. lord Cranborne odpowiedział: W pierwszej części pytania interpelant myli się: Lord Halifax nie prowadził żadnych rokowań z amb. Ribbentropem, wymienił z nim jedynie poglądy o sprawach bieżących, obchodzących oba państwa, co odbywa się stale od czasu do czasu. Co się tyczy drugiej części pytania, to proszę zarówno interpelanta jak innych posłów, aby pamiętali o odpowiedzi, której udzielił w tej sprawie premier Baldwin.

Duncan Sandys (konserwatywa) poparty przez kilku posłów, złożył następnie wniosek następujący: Izba z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości, że wobec żądania Niemców zwrotu kolonii rząd JK.M. nie przewiduje ustąpienia żadnego terytorium.

Londyn, 15. 2. PAT. Na popołudniowym posiedzeniu Izby Gmin Henderson (Labour Party) zapytał, dlaczego rząd niemiecki nie odpowiedział na kwestionariusz brytyjski z dn. 6 maja 1936 r. i powołał się przy tym na ustęp przemówienia kanclerza Hitlera z dn. 30 stycznia, dotyczący, zdaniem interpelanta, tej sprawy. Podsekretarz stanu w M. S. Z. Cranborne odpowiedział: „Kanclerz Hitler nie mówił, że rząd brytyjski docenia powody, dla których rząd niemiecki nie udzielił odpowiedzi i ja również nie mam najmniejszego pojęcia o tym, jakie są tego powody“.

Okręty angielskie bombardowane przez samoloty powstańcze

Londyn. 15. 2. PAT. Agencja Reutera donosi: kontrtorpedowce brytyjskie „Havock“ i „Gipsy“ były wczoraj wieczorem bombardowane przez wielki samolot w odległości mniej więcej 20 mil od przylądka Tenes, na wysokości wybrzeży Algieru. Samolot zrzucił 6 bomb, z których żadna nie trafiła okrętów. Kontrtorpedowce otworzyły ogień który jednak nie zdołał osiągnąć oddalającego się w stronę wysp balearskich samolotu. Okręty brytyjskie napadnięte zostały w czasie odbywania normalnej drogi z Gibraltaru do Malty, gdzie miały się przyłączyć

do swojej floty. Dowódca grupy sir Roger Backhouse zwrócił się telegraficznie do konsula brytyjskiego w Palmie z prośbą o złożenie oficjalnego protestu u władz powstańczych.

Sir Henry Chilton otrzymał z Londynu polecenie złożenia protestu w Salamance.

Typ samolotu i kierunek, w którym odleciał nie pozostawiają wątpliwości co do tego, iż był to samolot powstańczy. Jest to już drugi wypadek od wybuchu hiszpańskiej wojny domowej bombardowania przez samoloty brytyjskich okrętów.

Sensacyjny proces dwóch profesorów

Prof. Cybichowski contra prof. Lutostański

Warszawa, 15. 2. (Tel. wł.). Do Sądu Grodzkiego w Warszawie wpłynęła sensacyjna skarga prof. Zygmunta Cybichowskiego, który wykładał prawo międzynarodowe na uniwersytecie warszawskim, b. prezesa Międzynarodowego Towarzystwa Prawniczego i b. członka Trybunału Międzynarodowego w Hadze. Oskarża on profesora Karola Lutostańskiego, b. dziekana Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, a obecnie dyrektora Departamentu Ustawodawczego w Ministerstwie Sprawiedliwości o zniesławienie. Skarga jest echem zawzięcia prof. Cybichowskiego jako profesora i toczącej się przeciwko niemu sprawy dyscyplinarnej z powodu urzędzenia przez prof. Cybichowskiego bez porozumienia się z władzami uniwersyteckimi płatnych kolokwium dla studentów.

Prof. Cybichowski twierdzi, że cała sprawa była wywołana przez prof. Lutostańskiego. Obaj profesorowie mieli oddawna zatargi, któ-

rych przyczyną według prof. Cybichowskiego było wykrycie przez niego, iż prof. Lutostański pozwał studentom wbrew przepisom na dwukrotne zdawanie poprawek, że pobierał podwójne opłaty za egzamina z prawa cywilnego, i że zgłaszał do podatku dochodowego tylko część dochodu z opłat egzaminacyjnych.

Wykrycie tych faktów przez prof. Cybichowskiego miało jego zdaniem stać się przyczyną oskarżenia go przez prof. Lutostańskiego o nadużycia. Profesor Lutostański występował w sprawie prof. Cybichowskiego jako rzecznik dyscyplinarny i jak stwierdza oskarżyciel, użył tego stanowiska dla przeprowadzenia porachunków osobistych. Prof. Cybichowski żąda powołania na rozprawę 21 świadków, w tym 11 profesorów wyższych uczelni, m. in. b. premiera Kozłowskiego, dalej prezesa PKO Grubera i paru adwokatów. Sensacyjny ten proces odbędzie się przypuszczalnie w najbliższym czasie.

Koncert Paderewskiego w Brukseli

Bruksela. 15. 2. PAT. Na 20 marca zapowiedziany jest koncert Ignacego Paderewskiego w Brukseli.

Lancia umarł

Turyn. 15. 2. PAT. Właściciel wielkich zakładów samochodowych Vincenzo Lancia, zmarł nagle skutkiem ataku apoplektycznego.

8 narciarzy zasypała lawina

Turyn. 15. 2. PAT. Ośmiu narciarzy z Mediolanu zasypanych zostało przez lawinę. Dotychczas znaleziono zwłoki 6 z nich.

Warunki Trockiego

Chicago. 15. 2. PAT. Na zebraniu socjalistów i trockistów odczytano pismo Trockiego, w którym pwtarza on wyzwanie skierowane do Stalina, a mianowicie, iż odda się w ręce GPU, jeżeli Stalin zgodzi się stanąć przed komisją śledczą.

Obfite opady na wybrzeżu

Hel, 15. 2. PAT. Niezwykle obfity opad nastąpił na całym Kaszubach, zaś na Bałtyku trwa gwałtowna zamieć śnieżna. Opad na morzu jest bardzo silny, a śnieg pada wielkimi płatami, utrudniając bardzo znacznie żeglugę. Stacje mgłowe latarni morskich i radio - latarnie są czynne bez ustanku, gdyż zamieć utrudnia pole widzenia. Na Helu opad śnieżny przekroczył 6 cm.

Izby zatrzymań dla przestępców nieletnich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15. 2. (A) Ministerstwo sprawiedliwości w porozumieniu z główną komendą P. P. opracowało plan założenia Izby zatrzymań w większych miastach gdzie zorganizowane zostały oddziały policji kobiecej. W bieżącym roku powstaną Izby zatrzymań we Lwowie, Stanisławowie, Kaliszu, Krakowie, Poznaniu, Łodzi i Wilnie. W izbach tych będą przetrzymywani poważnie nieletni przestępcy.

Rokowania morskie Anglii z Niemcami i Sowiecami

Londyn. 15. 2. PAT. Ag. Reutera donosi że w podjętych ostatnio rokowaniach angielsko - niemieckich o zawarcie dwustronnego układu morskiego, wzorowanego na traktacie morskim z 1936 r., nie ujawniają się poważniejsze różnice zdań. Przystąpiono już do redagowania projektu traktatu.

Podobne rokowania toczą się również z delegacją sowiecką.

Amnestia dla przestępców politycznych we Włoszech

Rzym. 15. 2. PAT. Ag. Stefani donosi, że jutro zostanie ogłoszona druga część dekretu o amnestii z powodu urodzin syna ks. Piemontu. Amnestią zostaną objęte przestępstwa przeciwko rządowi i ustrojowi faszystowskiemu.

Program rządu japońskiego

Tokio, 15. 2. PAT. Po trzytygodniowej przerwie, odbyło się posiedzenie parlamentu, na którym premier Hayasi złożył oświadczenie w imieniu rządu. Premier stwierdził, że całość polityki rządu opiera się będzie niewzruszenie na konstytucji cesarskiej. Sytuacja obecna nakazuje wzmocnienie sił zbrojnych narodu. Zmiana systemu administracji jest również konieczna, gdyż obecny system w wielu wypadkach nie odpowiada wymaganiom. Rząd oczekuje zrozumienia dla swej akcji, którą przeprowadzi stopniowo i bez zbytejnego radykalizmu.

KRONIKA LWOWSKA

Obrady konferencji syjonistycznej

Lwów, 15. 2. (M). Na krajowej konferencji syjonistycznej toczyła się dziś dyskusja nad referatami. Wybór Egzekutywy nastąpi w ostatnich godzinach nocnych, po czym konferencja zostanie zamknięta.

Rezygnacja dyr. Horzyca

Lwów, 15. 2. (M). Jak się dowiadujemy, dyrektor teatru miejskiego we Lwowie Horzyca, wystosował na ręce prez. miasta pismo, w którym oświadcza, że rezygnuje z dalszego kierownictwa Teatru Wielkiego.

Gdy „Wesoła Fala“ ma być zlikwidowana...

Lwów, 15. 2. (M). Zapowiedź kierownika „Wesołej Fali“ mgra Bużyńskiego o nastąpić mającej likwidacji „Wesołej Fali“ wywołała ogromne wrażenie. Mnóstwo abonentów radiowych nosi się z zamiarem wymówienia abonamentu radiowego.

Kocia muzyka dla ustępującego kahału

Lwów, 15. 2. (M). Wczoraj w gmachu kahału zebrała się orkiestra piekarzy lwowskich, którzy ostatnio mieli zatarg z tymczasowym zarządem kahału i na pożegnanie urządzili kocią muzykę dla ustępującego zarządu.

Lwów, 15. 2. (M). Dziś przed południem nowy komisarz rządowy Kahału Dr. Parnas objął urządowanie.

Havas interpretuje:**Zadne niespodzianki
w sprawie Gdańska**

Paryż, 15. 2. PAT. Agencja Havasa w doniesieniu z Warszawy zaprzecza wszelkim informacjom, które ukazały się w prasie francuskiej w sprawie Gdańska, w związku z wizytą Goeringa w Polsce. W Warszawie uważają — donosi Havas — iż Goering, który przybywa do Polski w najbliższym czasie, nie spotka się z prezydentem senatu gdańskiego Greiserem, który jest zaproszony na polowanie w dniach 26 i 27 lutego.

Ostatnie przemówienie Goebbelsa, zapowiadające ostateczną likwidację sprawy Gdańska, interpretować należy jako zapewnienie, iż żadne sensacyjne wydarzenia w związku ze sprawą Gdańska nie mogą nastąpić.

Havas zaznacza, że teksty porozumienia, zawartego ostatnio w Genewie zostały w całości ogłoszone i że nowy komisarz Ligi Narodów w Gdańsku został już desygnowany.

**Goering mówi o okropnościach
przyszłej wojny**

Berlin, 15. 2. PAT. Na pierwszym kongresie b. kombatanów są obecni przedstawiciele 14 państw. Dziś z rana przybyli przedstawiciele Polski, Belgii, Węgier, Włoch, delegacje zaś 10-ciu państw bawią w Berlinie już od wczoraj. Na czele delegacji włoskiej znajduje się przewodniczący inwalidów wojennych Carlo Delcroix. Na pierwszym uroczystym przyjęciu dla delegatów „stałej komisji międzynarodowej b. kombatanów“ wygłosił przemówienie premier Goering: Walka jest zakończona — mówi — otwiera się nowa droga. Wszyscy poznaliśmy straszne piekło walki z nowoczesnym sprzętem wojennym. Myślę, że wojna wszechświatowa była ostatnim doświadczeniem i że ludy nie mogą sobie pozwolić na to, by raz jeszcze stanąć do takiej walki między sobą. Było to ostatnie ostrzeżenie

losu w obronie kultury zachodniej. Technika od tego czasu poszła jeszcze naprzód. — Środki wojny pod względem siły zniszczenia i okropności wzmożły się. Przyszła wojna będzie pod względem okropności straszniejsza od poprzedniej. Dlatego też sądzę, że nie ma lepszych propagatorów pokoju niż byli kombatanowie. Ci, którzy znieśli piekło wojny są uprawnieni do występowania na rzecz utrzymania pokoju pomiędzy narodami. Tylko ci, którzy nie znają wojny, mogą mówić o wojnie radośnie. My wiemy że jest to rzecz straszna. Życzę z całego serca, aby kongres obecny przyczynił się do ustalenia podstaw prawdziwego pokoju honorowego i równouprawnienia dla wszystkich.

Po tym przemówieniu premierowi Goeringowi przedstawiono delegatów.

Norwegia myśli już o neutralności

Oslo, 15. 2. PAT. Premier rządu norweskiego Nygaardskold w piśmie do przewodców wszystkich stronnictw, reprezentowanych w parlamencie, donosi, że wobec położenia międzynarodowego rząd norweski zastanawia się nad ewentualnymi skutkami neutralności Norwegii w razie wojny. Rząd jest zdania, że zagadnienie jest dostatecznie doniosłe, aby od-

być na ten temat narady przed dyskusją w Stratingu. Premier zapytuje, czy frakcje polityczne chcą wziąć udział w dyskusji wstępnej i prosi, w razie odpowiedzi twierdzącej, o wydelegowanie 3 osób z każdej frakcji na naradę w tej sprawie z rządem, wyznaczoną na dzień 1 marca r. b.

Kłopotliwe pytania

Nowy Jork, 15. 2. PAT. Radca ambasady sowieckiej w Waszyngtonie Umański wygłosił w tutejszym klubie społecznym Town Hall odczyt o nowej konstytucji. Wywody dyplomaty sowieckiego, który chwalił „liberalizm“ nowego ustroju w Sowietach najwidoczniej nie trafiły do przekonania słuchaczom, skoro prelegentowi po odczycie stawiano dość kłopotliwe pytania np.: Dlaczego religia jest w Związku sowieckim prześladowana, dlaczego w Sowietach nie ma wolności prasy i słowa, dlaczego przedstawiciele opozycji politycznej są rozstrzelani i t. p.

„P. Umański niewątpliwie wyszedł z Town Hall z przykrym smakiem w ustach“ — zaznacza sprawozdawca „New York Herald“.

**Niezwykłe włamanie
w Poznańskim**

Poznań, 15. 2. PAT. Niezwykłego włamania dokonano w majątności Popowo nad Gopłm. W czasie mroźnej nocy włamywacze przejechali przez zamrożone jezioro Gopło autem ciężarowym i podjechawszy pod oborę, wyważyli drzwi, a wpędziwszy 50 rasowych owiec na samochód odjechali tą samą drogą. Poszkodowany oblicza swe straty na przeszło 1000 zł.

**W Manchesterze utworzono
konsulat polski**

Londyn, 15. 2. PAT. W sobotę nastąpiło otwarcie nowego konsulatu polskiego w Anglii w Manchesterze, Nowym konsulem honorowym jest obywatel polski, znany przemysławiec p. Konrad Szymanowski od szeregu lat zamieszkujący w Manchesterze. Inauguracji nowej placówki polskiej dokonał konsul generalny dr Karol Poznański, w obecności rady handlowego ambasady, dr Merdingera.

Czarna giełda w Poznaniu

Poznań, 15. 2. PAT. Władze skarbowe w Poznaniu dokonały obławy na czarnogieldziarzy. Przeprowadzono rewizję w 3-ch podejrzanych lokalach, w których zatrzymano wiele osób. Władze znalazły przy aresztowanych większą ilość monet złotych polskich i zagranicznych. W toku dalszych rewizji domowych, władze zakwestionowały większą ilość monet, przeznaczonych do nielegalnego handlu.

Kary na socjalistów gdańskich

Gdańsk, 15. 2. PAT. Przed sądem gdańskim odpowiadało dziś w trybie przyspieszonym 13 b. członków socjalistycznego związku sportowego pod zarzutem kontynuowania działalności związku, rozwiązanego przez władze gdańskie równocześnie z likwidacją stronnictwa socjalistycznego. 11 oskarżonych skazano na karę więzienia od 6 do 9 miesięcy. Właściciel restauracji, w której zebrał się oskarżeni na zebranie towarzyskie, skazany został na półtora roku więzienia.

Niemcy uspokajają...

Berlin, 15. 2. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Gdańska: W kompetentnych kołach gdańskich oświadczają w sprawie alarmistycznych doniesień z Paryża o rzekomych zamiarach Rzeszy w kwestii Gdańska, iż wartość tych pogłosek najlepiej ilustruje fakt, że autorzy ich widocznie byli przekonani jakoby premier gen. Goering i prezydent Greiser będą bawić w Polsce równocześnie.

Nie zgadza się to z prawdą, ponieważ prezydent Greiser zaproszony jest na polowanie do Białowieży na późniejszy okres niż premier Goering.

**Buckingham -- urzędowa
rezydencja królewska**

Londyn, 15. 2. PAT. Król Jerzy 6-ty i królowa Elżbieta ogłosili, że odtąd pałac Buckingham jest ich rezydencją urzędową. Król po przybyciu dziś z rana z weekendu udał się do pałacu Windsor, a następnie do pałacu Buckingham. O godz. 17-cj przybyła tam królowa.

Warszawa, 15. 2. (Sin). W warszawskim sądzie okręgowym zakończyły się egzaminy asesorów sądowych. Większość z nich padła, na 50 zdało 18.

Kopenhaga, 15. 2. PAT. Urzędowo ogłoszono: Król Chrystian 10-ty na życzenie księcia Eryka uznał jego małżeństwo za nieważne. Była małżonka ks. Eryka przestaje należeć do dynastii panującej i traci tytuły jej wysokości i księżnej Rosenberg.

KRONIKA KRAKOWSKA**„Niedobrzy ludzie zabrali mi męża“
oświadcza Grzeszolska po odzyskaniu przytomności**

Sprawa samobójstwa Grzeszolskiego jest obecnie przedmiotem dochodzeń władz prokuratorskich. Sędzia śledczy dr. Zarzęcki przesłał akty do prokuratury, gdzie sprawę objął prok. dr. Klimczyk.

Nie ulega wątpliwości, że w obecnym stadium nastąpi umorzenie sprawy. Pojawiły się wprawdzie pogłoski, że obrońca Grzeszolskiego Hofmokl - Ostrowski ma wnieść o przeprowadzenie rozprawy, celem rehabilitacji swego klienta, ale wnioszek taki nie miałby szans powodzenia.

W toku dochodzeń wyjaśnione będą jeszcze niektóre momenty. Ustalone będzie przede wszystkim, czy prawdą jest, że Grzeszolski w jednym z listów nadmienił, że miał zamiar zabić teściów swych z pierwszego małżeństwa Bu-

gajów i Kuczalską, która jest siostrą jego pierwszej żony.

Ten moment wyświetli niewątpliwie przesłuchanie Grzeszolskiej. Ze względu na stan zdrowia nie była ona dotychczas przesłuchana, ale zanoszą się na to, że w dniu dzisiejszym prokurator dr. Klimczyk przesłucha Grzeszolską w szpitalu św. Łazarza.

W trakcie przesłuchania wyjaśnionych zostanie wiele szczegółów, osłoniętych dotychczas ngłą tajemnicy. Wyjaśni się niewątpliwie jak powstał plan samobójstwa i czy Grzeszolski powziął tę myśl po zapoznaniu się z wyrokiem Sądu Najwyższego czy też nosił się z zamiarami samobójczymi już od dłuższego czasu.

Jeśli chodzi o Grzeszolską, to stan jej nie uległ poważniejszym zmianom. Niebezpieczeń-

